

**Pręgiarz wróci
na rynek s.15**

**Dlaczego śmieci
są drogie? s. 17**

**W teatrze znowu
będzie śmiesznie s.19**

**60 lat
z szachownicą s.30**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

sierpień 2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 8 (125)

Tarnów na zielono s.16

Nowe oblicze Lwowskiej s. 5

Jest gdzie posiedzieć... s. 7

**Elektryczne hulajnogi
i skutery na minuty s. 9**

**Bilety okresowe taniej,
uczniowie jeżdżą za darmo s. 10**

Na wrzesień zaplanowane jest kolejne spotkanie prezydenta miasta i przewodniczącego rady miejskiej z przewodniczącymi rad i zarządów szesnastu tarnowskich osiedli. Będzie poświęcone planom osiedli na przyszły rok i związanym z nimi wydatkom. Poprzednie spotkanie odbyło się w lipcu.

W lipcu prezydent Roman Ciepiela i przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa Jakub Kwaśny rozmawiali z przedstawicielami władz osiedli o realizowanych na ich terenach tegorocznych inwestycjach. W roboczym spotkaniu, zorganizowanym w „Słonecznym Wzgórzu” w Parku Sanguszków, uczestniczyli także miejscy radni i przedstawiciele Zarządu Dróg i Komunikacji oraz magistrackich wydziałów zaangażowanych w realizację zadań na osiedlach.

W tym roku do rad osiedli trafiły z miejskiego budżetu łącznie 4 miliony złotych. Pieniądze są przydzielane według algorytmu, który bierze pod uwagę między innymi wielkość osiedla, jego położenie i liczbę mieszkańców. Są przeznaczone na realizację zadań wskazywanych przez rady osiedli po konsultacjach z mieszkańcami. W 2019 jest ich około 200.

To między innymi remonty osiedlowych dróg, rozbudowy i modernizacje ulic, budowy i remonty chodników oraz miejsc postojowych, a także inwestycje w zieleni, place zabaw, oświetlenie i drobną miejską infrastrukturę, taką jak ławeczki czy kosze na śmieci. Na listę trafiają też przedsięwzięcia kulturalne, społeczne i edukacyjne oraz inwestycje w edukację.

Podczas lipcowego spotkania prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela przedstawił sprawozdanie poświęcone kolejno wszystkim osiedlom. – *Jesteśmy w środku roku budżetowego, w fazie realizacji zadań, które są na różnych etapach* – podkreślał prezydent, rozpoczynając prezentację. Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie, Jakub Kwaśny zaznaczył, że choć według przepisów przewodniczący rady współpracuje z przewodniczącymi rad osiedli, a prezydent z przewodniczącymi osiedlowych zarządów, to spotkanie jest wspólną inicjatywą. – *Miasto jest wspólne, działamy wspólnie, stąd nasza wspólna obecność.*

Radni oceniali w dyskusji przebieg i stan osiedlowych inwestycji, infor-

Z prezydentem o osiedlach



mowali też o wnioskach i potrzebach mieszkańców. Radna Anna Krakowska zwracała uwagę na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych na Osiedlu nr 4 „Grabówka”. Zbigniew Kolak, przewodniczący Rady Osiedla nr 5 „Rzędzin”, podkreślał, że tylko kilka z 39 dróg w Rzędzinie jest pokrytych asfaltem, reszta to drogi szutrowe. – *Bez wykupu gruntów nie jesteśmy w stanie rozwijać naszego osiedla.*

Andrzej Ziembicki, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 6 „Gumniska – Zabłocie”, pytał o datę otwarcia wiaduktu na alei Tarnowskich. Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji, Artur Michałek przypomniał, że tę inwestycję finansuje państwo, a realizuje PKP PLK. – Przedstawiciele PKP i ministerstwa deklarowali, że będziemy mogli przejeżdżać pod wiaduktem do końca czerwca tego roku. Projektanci realizujący przedsięwzięcie nie przewidzieli wysokiego stanu wód gruntowych, stąd opóźnienia – mówił dyrektor.

Głos w tej sprawie zabrał również prezydent miasta. – *Niestety, to nie jest pytanie do nas. Jesteśmy tym tak samo poirytowani jak państwo.*

Monika Rapała, przewodnicząca Rady Osiedla nr 7 „Krakowska”, pytała o oświetlenie ulicy Prusa, a Jan Wielgus, przewodniczący Rady Osiedla nr 8 „Mościce”, zwracał uwagę na brak miejsc parkingowych w Mościcach, do których, jak mówił, każdego dnia dojeżdża do pracy około pięciu tysięcy osób. Jacek Jarmuła, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 11 „Krzyż”, pytał, kiedy na szkole pojawi się czujnik monitorujący jakość powietrza. W odpowiedzi przedstawiciele magistratu poinformowali, że sprawa jest

w toku i czujnik zostanie zamontowany przed rozpoczęciem sezonu grzewczego. Krzysztof Nowak, przewodniczący Rady Osiedla nr 14 „Legionów Henryka Dąbrowskiego”, podkreślał, że jego osiedle jest niewielkie i tylko przez to traci na rzecz innych. – *Może to faktycznie jest niesprawiedliwe dla osiedla Legionów. Być może warto przemyśleć algorytm dzielenia pieniędzy* – przyznał prezydent Roman Ciepiela i dodał, że w planach miasta jest remont osiedlowych boisk sportowych i chodników.

Jan Niedojadło, przewodniczący Rady Osiedla nr 12 „Jasna”, podziękował za bardzo dobrą współpracę pracownikom ZDiK, upomniał się też o remont ulicy Do Prochowni. Tadeusz Rzepecki, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 13 „Westerplatte”, pytał o dalszą rozbudowę Parku Westerplatte, a prezydent przypomniał, że na Westerplatte powstaje też nowy dom kultury. Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 16 „Zielone”, Elżbieta Bazuła-Boruch zwracała uwagę na usychające drzewa świeżo zasadzone przez miasto. W odpowiedzi prezydent poinformował, że nasadzenia są objęte dwuletnią gwarancją i wykonawca jest zobowiązany do ich wymiany.

Równolegle na terenie osiedli zadania inwestycyjne realizuje miasto. Wśród najistotniejszych z nich prezydent wymienił między innymi remont kamienicy pod adresem Rynek 4, w której powstanie Tarnowski Park Doświadczeń i remont płyty rynku (Osiedle nr 1 „Starówka”), rozbudowę ulicy Elektrycznej (na Osiedlu nr 3 „Piaskówka”), rozbudowę ulicy Bocznej (Osiedle nr 4 „Grabówka”), rozbudowę ulicy Lwowskiej (Osiedle nr 5 „Rzędzin”) czy modernizację Hali Jaskółka (Osiedle nr 8 „Mościce”).

(DM)

NIENAWIŚCI MÓWIMY „NIE”!

Na odnowionym murze cmentarza żydowskiego pojawił się antysemicki napis. Reakcja tarnowian była szybka – w odpowiedzi m.in. na apel prezydenta Romana Ciepeli i Adama Bartosza pod cmentarzem pojawiło się kilkadziesiąt osób z farbą i pędzlami i wspólnie zamalowało napis.

– *Tutaj co chwilę przyjeżdżają ludzie, aby się pomodlić. Zdjęcia poszły w świat, my natomiast mamy problem. Chcieliśmy dziś pokazać swój niepokój i protest przeciwko takim czynom i wyrażanym w nich treściom* – mówił Adam Bartosz, prezes Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej.

W akcję zamalowania obraźliwego napisu włączyli się również: posłanka Urszula Augustyn, prezydent Roman Ciepiela, radni miejscy, społecznicy oraz mieszkańcy Tarnowa. Ci ostatni podkreślali, że uważają to za swój obywatelski obowiązek. – *To jest brak szacunku dla ludzkiej pracy, a także brak szacunku do drugiego człowieka. Takie napisy będą zamalowywane. Chcemy uwolnić Tarnów od bazgrołów i tego typu aktów jawnej nienawiści, bo to może prowadzić do czynów jeszcze gorszych* – mówił Roman Ciepiela.



Tarnowska Straż Miejska dokonała już inwentaryzacji bohomazów znajdujących się na murach i budynkach w naszym mieście. To 230 lokalizacji pokrytych zarówno bazgrołami, jak i obraźliwymi słowami. – *Rozmawialiśmy z właścicielami tych obiektów. Część napisów i malunków zniknęła, część nadal widnieje. Temat na bieżąco monitorujemy* – wyjaśnia komendant miejskich strażników, Krzysztof Tomasiak.

– *Zaproponujemy właścicielom obiektów i mieszkańcom Tarnowa wspólne pozbycie się niepożądanych, często obraźliwych malunków i napisów. Mamy nadzieję, że jedni i drudzy przychylnie się do tego odniosą* – mówi prezydent Ciepela.

O terminach poszczególnych akcji będziemy informować na bieżąco na miejskiej stronie internetowej.

(LB)

■ Światowa Polonia po raz czwarty spotka się w Tarnowie

Z POLONUSAMI O GOSPODARCE

26-27 sierpnia Tarnów już po raz czwarty gościł będzie Polonię z całego świata. Przez dwa dni w Teatrze im. Ludwika Solśkiego odbywać się będzie IV Forum Gospodarcze Polonii Świata, w trakcie którego uczestnicy będą mieli okazję wziąć udział w panelach dyskusyjnych oraz debacie poświęconej najważniejszym tematom dotyczącym współpracy Polonii z polskimi przedsiębiorcami, organizacjami i instytucjami.



Spotkania służące nawiązywaniu nowych kontaktów i B2B (business to business) są stałym elementem każdej edycji forum. System B2B dobiera partnerów na podstawie określonych wcześniej potrzeb i oczekiwań. Równolegle odbędzie się ekspozycja i wystawa Polish Showroom, na której polscy i polonijni przedsiębiorcy, samorządy oraz instytucje i organizacje zaprezentują swoją ofertę i propozycje współpracy.

Główne tematy zbliżającego się forum, w którym udział zapowiedzieli przedstawiciele z ok. 30 krajów reprezentujący biznes polonijny oraz organizacje zrzeszające Polonię, to turystyka biznesowa, medyczna i kulinarna. Podczas forum obchodzony będzie również jubileusz 60-lecia SPATA (Society of Polish American Travel Agents) - orga-

nizacji zrzeszającej przedstawicieli polskiej branży turystycznej z USA i Kanady. Wręczone zostaną także nagrody Orzeł Biznesu Polonii Świata w kategoriach: Firma, Osobowość i Organizacja.

Tegoroczna edycja forum została objęta patronatem m.in. przez: marszałka Senatu RP, Stanisława Karczewskiego, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, Polską Organizację Turystyczną, Małopolską Organizację Turystyczną, Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich, Związek Województw RP, Europejską Unię Wspólnot Polonijnych, instytucje związane z rozwojem polskiej turystyki oraz media.

Program oraz formularze rejestracji dostępne są na stronie www.tarnow.pl.

(WRG)

■ W konkursie jest do wygrania łącznie 57 tys. złotych

Szukanie tarnowskich innowatorów

Masz nieszablonowy pomysł? Chcesz się pochwalić ciekawym projektem? Weź udział w konkursie Tarnowska Innowacja. Jest o co walczyć – suma nagród wynosi 57 tys. zł. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 września. Zwycięzców poznamy w listopadzie.

Konkurs skierowany jest nie tylko do przedsiębiorców, lecz do wszystkich mieszkańców Tarnowa. Na czym powinny polegać innowacje? Na przykład na wdrożeniu nowego lub znacząco udoskonalonego produktu, wyrobu, usługi lub procesu. Mogą to być również przedstawione nowe metody, np. marketingowe czy organizacji pracy. Specjalnie powołana kapituła przyzna nagrody w trzech kategoriach: Promotor, Pionier oraz Kreator.

Tytuł Promotora i czek na 25 tys. zł może otrzymać firma sektora małych i średnich przedsiębiorstw zarejestrowana i prowadząca działalność gospodarczą na terenie Tarnowa. Nagrodę Pioniera oraz 12 tys. zł przewidziano dla pracownika naukowego realizującego projekt badawczo-rozwojowy na jednej z tarnowskich uczelni. Z kolei Kreatorem mogą zostać mieszkańcy Tarnowa, którzy zaproponują innowacyjne rozwiązania. Laureat w tej kategorii otrzyma 8 tys. złotych.

Zgłoszenia przyjmowane są do 30



Ubiegłorocznymi laureatami Tarnowskiej Innowacji

września 2019 r. w Wydziale Rozwoju Gospodarczego urzędu miasta – ul. Mickiewicza 6, pok. 116. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie (14 688 26 46) lub drogą elektroniczną (m.pawlowski@umt.tarnow.pl).

Przypomnijmy, że w ubiegłej edycji nagrody trafiły do firm ELMARK Tarnów oraz ITEM Service. Pierwsza z nich zgłosiła projekt „Rura dzielona”, służący ochronie i osłonie kabli energetycznych układanych w ziemi. ITEM Service otrzy-

mała wyróżnienie za chwytak do warstw rolkowych, który umieszczony na ramieniu robota służy do przenoszenia warstw produktu na palety o różnych rozmiarach. Nagrodzono również tarnowskiego radnego Mirosława Biedronia za projekt „My zbieramy”, łączący rolników z osobami, które chcą pozierać owoce i warzywa na własne potrzeby. Wręczono także nagrodę Ambasadora Innowacji, którą otrzymała firma TARCON.

(WW)

Francuski konsul chwali kuchnię „Słonecznego Wzgórza”



W Tarnowie gościł Konsul Generalny Republiki Francuskiej, Frédéric de Touchet, którego po mieście oprowadzał prezydent Roman Ciepiela. Panowie zajrzeli m.in. do „Słonecznego Wzgórza”, gdzie zjedli obiad, a konsul nie szczędził pochwał kucharzowi tarnowskiego ZAZ.

Frédéric de Touchet w towarzystwie Romana Ciepieli odwiedził m.in. Kantorię (tam spotkali grupę tarnowskich licealistów i okazało się, że język francuski wcale nie jest dla nich obcym), stare miasto, oglądał pomnik generała Bema i poświęcone mu graffiti na ścianie sąsiadującej kamienicy, a także mauzoleum w Parku Strzeleckim, zainteresował się bimą i zagospodarowaniem otoczenia tej pozostałości po dawnej synagodze. Francuski gość z ciekawością wypytywał o Zakład Aktywizacji Zawodowej „Słoneczne Wzgórze” i motywy, które spowodowały powstanie tego nietypowego miejsca. Tamże konsul został zaproszony na obiad, a po posiłku nie szczędził pochwał pod adresem kucharza działającej w „Słonecznym Wzgórze” restauracji.

Francuski gość rozmawiał z gospodarzem Tarnowa m.in. o możliwościach nauki języka francuskiego w miejskich szkołach i działających w mieście uczelniach, panowie dyskutowali również o tarnowskiej gospodarce i ofertach inwestycyjnych.

(IK)

NOWE OBLCICZE LWOWSKIEJ

Rozbudowa ulicy Lwowskiej pomoże rozładować panujący tam duży ruch, zapewni też łatwiejszy i wygodniejszy niż teraz dojazd do szpitala i firm mających siedziby w tym rejonie Tarnowa.

Modernizacja ulicy rozpoczęła się kilka tygodni temu. Jako pierwsze ruszyły prace przygotowawcze, konieczne do rozpoczęcia właściwego etapu rozbudowy Lwowskiej, takie jak: roboty wyburzeniowe, wycinka drzew oraz budowa i przebudowa infrastruktury podziemnej. Według harmonogramu część budynków miała zostać wyburzona do końca lipca. Prace związane z przebudową sieci będą realizowane na bieżąco, będą im towarzyszyć tymczasowe, niezbędne zmiany organizacji ruchu. Całość prac ma się zakończyć w trzecim kwartale 2020 roku.

Zmodernizowana Lwowska będzie mieć dwie jezdnie o dwóch pasach w każdym kierunku ruchu, chodniki, ścieżki rowerowe, dwa parkingi i oświetlenie. Wybudowana zostanie również kanalizacja deszczowa, bardzo potrzebna w tym miejscu.

Większe rondo i nowe skrzyżowanie

Najważniejsze przedsięwzięcie to przebudowa ronda Zesłańców Sybiru, które zajmie znacznie większą powierzchnię niż obecnie. Będzie miało dwa pasy i pięć zjazdów, dzięki czemu przejazd przez nie stanie się wygodniejszy i płynniejszy. Przy Małopolskim Ośrodku Ruchu Drogowego i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym wybudowane zostanie nowe skrzyżowanie, kolejne, wyposażone w sygnalizację świetlną, powstanie w miejscu połączenia Lwowskiej z ulicą Szarą. Przy Lwowskiej powstaną również dwa parkingi: jeden w sąsiedztwie szpitala pomieści 150 samochodów, a drugi zlokalizowany przy cmentarzu będzie miał kilkanaście miejsc. Wzdłuż całej jezdni powstaną chodniki i ścieżki rowerowe, oddzielone od drogi pasem zieleni.

Lwowską modernizuje firma Strabag Infrastruktura Południe Sp. z o.o. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Pierwszy, właśnie trwający, obejmuje fragment od potoku Małochlebówka do wjazdu do Szpitala



Wojewódzkiego im. św. Łukasza. Prace rozpoczęły się około 150 metrów przed rondem i będą prowadzone do skrzyżowania z ulicą Szarą. Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji zapowiada, że wyremontowana Lwowska zostanie objęta Inteligentnym Systemem Transportu.

Zmiany organizacji ruchu

Lwowska prowadzi do szpitala wojewódzkiego, jest też drogą wyjazdową z Tarnowa w stronę Podkarpacia. To jedna z najbardziej ruchliwych ulic w mieście. Z obliczeń przeprowadzonych przed rozpoczęciem modernizacji wynikało, że na odcinku między wiaduktem a ron-

Koszt rozbudowy ulicy Lwowskiej to ponad 18,7 miliona złotych, ponad 14,5 miliona złotych dofinansowała Unia Europejska

- To oznacza, że sygnalizacje świetlne zostaną ze sobą skoordynowane tak, aby upłynnić ruch samochodowy. Przy dojeździe do ronda planowane jest ustawienie tablicy elektronicznej, wyświetlającej informacje o najkrótszej trasie przejazdu do centrum miasta, a także komunikaty i ostrzeżenia dla kierowców. Stanie tam również stacja pomiarowa, monitorująca natężenie ruchu w tej części miasta.

Drugi etap modernizacji, także już formalnie rozpoczęty, obejmuje wykonanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej na odcinku od wjazdu do szpitala do granicy Tarnowa.

dem przejeżdża średnio 31 tysięcy samochodów na dobę. Drogowcy zapewnili, że będą prowadzić remont tak, aby w trakcie jego trwania ulica była cały czas przejezdna, pewnych ograniczeń i utrudnień nie da się jednak uniknąć, stąd prośba do kierowców o cierpliwość i wyrozumiałość. Wykonawca modernizacji co jakiś czas, zgodnie z harmonogramem, zmienia organizację ruchu. Tak będzie aż do końca remontu, ale, co ważne, przejezdność ulicy zostanie przez cały czas utrzymana.

O zmianach w organizacji ruchu na Lwowskiej na bieżąco informują na swoich stronach internetowych i w tarnowskich mediach tarnowski ZDiK i urząd miasta.



W lipcu na przystankach autobusowych pojawiły się nowe elektroniczne tablice. Dzięki nim pasażerowie mogą sprawdzić realny czas przyjazdu autobusów na podstawie danych z GPS. To już drugi etap inwestycji dofinansowanej ze środków unijnych. Jej całkowity koszt to ponad 3 mln złotych.

Zakup nowych tablic podzielono na dwa etapy. W ubiegłym roku w Tarnowie zamontowano 25 wyświetlaczy, w tym kolejne 24. Dzięki tablicom mieszkańcy korzystający z usług MPK mogą na bieżąco śledzić czasy przyjazdów kolejnych autobusów i wybrać najdogodniejszy kurs. – *Rozkłady jazdy znajdujące się w gablotach pokazują przyjazdy planowane. Dzięki elektronicznym tablicom można sprawdzić rzeczywisty czas przyjazdu* – wyjaśnia Wiesław Kozioł z Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie.

W jaki sposób wyświetlane są informacje na tablicach elektronicznych? System podaje informacje w oparciu o dane zebrane z GPS danego pojazdu. Dzięki temu pasażerowie otrzymują tzw. dynamiczną informację pasażerską. Tablice posiadają też specjalny przycisk dla niewidzących i niedowidzących pasażerów. Po naciśnięciu guzika znajdującego się na słupie można usłyszeć komunikat głosowy, w którym wymieniany jest czas przyjazdu kolejnych autobusów. Oprócz dynamicznego rozkładu jazdy na ostatnim

wierszu tablice mogą być wyświetlane informacje o aktualnym stanie powietrza w mieście, a także komunikaty dotyczące zmian, objazdów lub utrudnień w komunikacji miejskiej.

Na przystankach zamontowano 49 elektronicznych tablic. Jak wyjaśniają pracownicy Zarządu Dróg i Komunikacji, urządzenia pojawiły się tam, gdzie pojawia się najwięcej pasażerów. Planowany jest również montaż dwóch tablic przy węźle przesiadkowym przy ul. Kochanowskiego i Chyszowskiej. Elektroniczne wyświetlacze stanęły przy przystankach wzdłuż ulicy Krakowskiej, na ul. Lwowskiej, ul. Konarskiego, ul. Narutowicza, ul. Wojska Polskiego, ul. Klikowskiej, ul. Starodąbrowskiej, przy parkingu park&ride. Szczególnie przydatne są na pętlach autobusowych, dlatego postanowiono zamontować je na przystankach przy os. Jasna II, przy al. Jana Pawła (obok osiedla Westerplatte), przy Szpitalu im św. Łukasza. W związku z rozbudową ulicy Lwowskiej i prowadzonymi tam pracami remontowymi czasowo zrezygnowano z montażu tablic w tej części miasta.

Tablice elektroniczne zakupiono dzięki realizacji projektu integracji transportu publicznego, która ma usprawnić funkcjonowanie komunikacji publicznej oraz zwiększyć płynność ruchu samochodowego. Koszt zakupu wszystkich tablic, a także serwerów i oprogramowania do systemu to ponad 3 mln zł. Dofinansowanie pozyskane z funduszy europejskich wyniosło 85 proc.

(WW)

Jesienią pojedziemy nową Elektryczną

Późną jesienią ma zostać oddana do użytku rozbudowana ulica Elektryczna. Koszt prac, dzięki którym ta ważna arteria zyskuje nową jakość, to blisko 40 milionów złotych.

Elektryczna wraz z wyremontowaną już ulicą Spokojną stworzy nowy ciąg komunikacyjny, nieformalną północną obwodnicę Tarnowa, która połączy węzeł autostradowy z tarnowską Strefą Aktywności Gospodarczej. Formalnie to droga wojewódzka nr 973, a jej remont był od dawna oczekiwany przez kierowców.

Prace są prowadzone na półtorakilometrowym odcinku ulicy Elektrycznej. Na skrzyżowaniach ze Spokojną

i Piaskową oraz Wyszyńskiego i Klikowską powstają dwa ronda, które znacząco usprawnią ruch samochodowy. Rowerzyści i piesi będą bezpieczniejsi, bo wzdłuż jezdni zostaną poprowadzone chodniki i ścieżki rowerowe. Po zakończeniu modernizacji, która rozpoczęła się w ubiegłym roku, kierowcy będą mieli do dyspozycji po dwa pasy ruchu w obu kierunkach, tak jak na ulicy Spokojnej.

Nowa jezdnia północna jest już prawie gotowa, z początkiem lipca prace przeniosły się na jezdnię południową. Zakończył się też pierwszy etap budowy ronda na skrzyżowaniu z Piaskową oraz na skrzyżowaniu z ul. Klikowską. Co ważne, zgodnie z deklaracją wykonawcy, przedstawicieli

firmy Eurovia Polska S.A., która modernizuje Elektryczną, prace odbywają się bez wyłączania ulicy z ruchu. Tylko gdy jest to bezwzględnie konieczne, wprowadzane są krótkie ograniczenia w ruchu.

Umowa na rozbudowę ulicy Elektrycznej została podpisana jesienią ubiegłego roku. Prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela podkreślał wówczas, że będzie to ogromna zmiana jakościowa w warunkach jazdy po Tarnowie, a przedstawiciel wykonawcy, Andrzej Gruszka, dyrektor krakowskiego oddziału firmy Eurovia Polska S.A. stwierdził, że inwestycja wpisuje się w strategię firmy, dla której obecność na lokalnym rynku jest kluczowa.

(DM)

W Tarnowie jest prawie 1000 ławek. Najwięcej stalowych i żeliwnych, najliczniej stoją w Parku Strzeleckim, a zdarza się też, że na życzenie mieszkańców muszą zniknąć z przestrzeni publicznej. Ponad 800 ławek stoi na terenach zielonych oraz w pasach drogowych administrowanych przez Urząd Miasta Tarnowa i tarnowskich Zarząd Dróg i Komunikacji. Kolejnych 100 znajduje się na miejskich placach zabaw. Ich typów jest kilkanaście, a najczęstsze kolory dwa - zielony i brązowy.

Żeliwo, stal. Beton, drewno...

Ławki znajdujące się na Starówce, w reprezentacyjnych częściach miasta i w zabytkowych parkach są estetyczne, ozdobne, wykonane z drewna i żeliwa, wygodne dla wszystkich użytkowników, w tym dla seniorów i osób o ograniczonej sprawności ruchowej. Żeliwna konstrukcja gwarantuje bardzo dużą trwałość, odporność na uszkodzenia i na warunki pogodowe. Znajdziemy je między innymi przy ulicy Krakowskiej, przy alejce nad Wątokiem, na placu Popiełuszki, na zieleńcu przy Szerokiej, na skwerze ojca Kokocińskiego i na placu Kazimierza Włk. Łącznie jest ich około 360.

Ponad 300 jest także ławek z drewna i betonu zbrojonego. To jeden z najpopularniejszych modeli w wielu miastach, także w Tarnowie. Nie są ozdobne ani dekoracyjne, ale dzięki prostej konstrukcji dobrze się prezentują, zapewniają wygodę, są też trwałe. Najliczniej ustawia się je poza ścisłymi centrami miast, przy terenach rekreacyjnych, na placach zabaw, przy chodnikach. W Tarnowie służą przechodniom głównie w parkach, które nie mają zabytkowego charakteru – w Parku Piaskówka, w Parku Legionów i na Górze Św. Marcina oraz na terenach zielonych przy ulicy Jasnej i Sucharskiego. Takie ławki znajdują się również w pasach drogowych na Piaskówce przy ulicach Romanowicza, Piłsudskiego, Kasprowicza i Sitki. 15 kolejnych stoi przy alei Tarnowskich na osiedlu Gumniska – Zabłocie. Nieco prostsza wersja betonowych ławek, bez oparcí, znajduje się na Plantach Kolejowych, w Parku Legionów, przy alei Katyńskiej i na nie-

których przystankach autobusowych, w tym: Fatimskiej/Marszałka, Cegielniana, Sikorskiego, Solidarności/Seminarium, Narutowicza/Stary Cmentarz, Orkana oraz przy przychodni na osiedlu Niepodległości, na dolnym odcinku ulicy Jasnej i na Skowronków.

Są też w Parku Sanguszków, ale zostaną wymienione na ładniejsze i lepiej pasujące do zabytkowego charakteru parku. W Tarnowie można też znaleźć około 200 różnego typu ławek stalowych.

Wokół drzew

Znacznie mniej liczne są charakterystyczne ławki w formie okręgów wokół drzew, pozwalające schronić się w ich cieniu. Są wykonane z betonu lub



drewna, można na nich usiąść na przykład na placu Ofiar Stalinizmu. W towarzystwie drzewek można też odpoczywać na ławkach zrobionych z listewek lub desek zamontowanych na murkach na ulicy Wałowej. W czerwcu wszystkie siedziska zostały wymienione na nowe. Na jednej z nich już przed laty zasiedli polscy poeci - odlane z brązu postaci Agnieszki Osieckiej, Zbigniewa Herberta i Jana Brzechwy w towarzystwie Kaczki Dziwaczki. Takie ławki są też na placach Sienkiewicza i Sobieskiego.

W rewitalizowanym Parku Strzeleckim ustawionych zostało już 180 nowych ławek, a docelowo będzie ich ponad 250. Po rewitalizacji definitywnie natomiast zniknęły z parku prawdopodobnie najstarsze ławki w Tarnowie, również charakterystyczne, zbudowane z zielonych listewek, z wklęsłym i nisko położonym siedziskiem, niewygodne i zniszczone.

Zakupy i naprawy

Co roku z budżetu Zarządu Dróg i Komunikacji finansowany jest zakup kilku lub kilkunastu ławek. Ławki są kupowane także przez rady osiedli z pieniędzy przekazanych im do dyspozycji z budżetu miasta. Przykładowo w 2017 roku kupiono łącznie blisko 100 ławek – betonowych, ozdobnych żeliwnych i stalowych. Trafiły między innymi na tereny zielone przy ulicy Wojska Polskiego, na przystanki autobusowe i w miejsca wskazane przez rady Starówki, Piaskówki i Grabówki, głównie na zieleńce położone przy chodnikach i ciągach pieszych na tych osiedlach. Z kolei w roku ubiegłym rady osiedli kupiły około 40 ławek, a największe miejskie zakupy zrobiono dla

rewitalizowanego Parku Strzeleckiego. Na utrzymywanie ławek w dobrym stanie, w tym na doroczne wiosenne malowanie i mniejsze lub większe naprawy, w zależności od potrzeb miasto wydaje około 20 tysięcy rocznie. Ławki są kupowane i ustawiane również przez spółdzielnie oraz wspólnoty mieszkaniowe, a także przez administratorów terenów nienależących do miasta.

Jak ustawić ławkę?

Mieszkańcy częściej wnioskuje do Zarządu Dróg i Komunikacji o naprawy ławek już stojących w mieście, uszkodzonych na przykład przez wandalów, niż o ustawianie nowych. Obawiają się zakłócenia spokoju i ciszy nocnej. Zdarzało się nawet, że mieszkańcy wnioskowali o usuwanie już ustawionych ławek. Tak było w rejonie ulicy Jasnej, były też protesty przy ulicy Odległej. Z kolei przy Koszyckiej w ogóle zrezygnowano z ustawiania ławek z powodu licznych sprzeciwów mieszkańców. A co zrobić, jeżeli jednak chcemy, aby we wskazanym przez nas miejscu stanęła ławeczka? W przypadku ławek przy ulicach można zgłosić takie zapotrzebowanie do Zarządu Dróg i Komunikacji, a gdy chodzi o parki i skwerki - do Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Tarnowa lub do przedstawicieli rad osiedli.

(DM)

Tarnowianie coraz bardziej przedsiębiorczy

W wielu miastach w Polsce samorzady informują o malejącej liczbie podmiotów gospodarczych, tymczasem w Tarnowie liczba działających firm wzrasta sukcesywnie od pięciu lat. Według stanu na koniec czerwca w mieście zarejestrowanych było 11 tys. 905 podmiotów gospodarczych.

Według danych statystycznych w 2014 roku w mieście działało 11 tys. 185 firm, rok później było ich 11 tys. 385, w roku 2016 – 11 tys. 442, w 2017 – 11 537, a w roku ubiegłym 11 tys. 686. Według stanu na 30 czerwca br. w mieście zarejestrowanych jest 11 tys. 905 podmiotów gospodarczych i jeżeli ta wzrostowa tendencja się utrzyma, może paść swoisty rekord.

Trudno powiedzieć, jakie czynniki powodują ten wzrost, gdy w wielu podobnej wielkości miastach w kraju więcej podmiotów gospodarczych znika z miejskich rejestrów niż jest do niego dopisywanych. Być może tarnowianie są bardziej przedsiębiorczy niż mieszkańcy innych miast...

Oczywiście większość firm działających w mieście to tzw. mikro firmy zatrudniające od jednej do dziewięciu osób - jest ich 11 271. Małych firm (zatrudnienie od 10-49 osób) mamy 470, firm zaliczanych do średnich (zatrudnienie 50-249 osób) - 145, działają też w Tarnowie firmy zaliczane do dużych: 16 z nich zatrudnia od 250-999 pracowników, a trzy powyżej 1000 osób.

W jakich branżach działają zarejestrowane w mieście firmy? Większość z nich zaliczana jest do statystycznego działu „handel hurtowy i detaliczny, naprawa samochodów” – jest



ich 2670, na drugim miejscu pod względem liczebności są firmy zaliczane do działu „działalność profesjonalna, naukowa i techniczna” – 1467, na miejscu trzecim plasują się firmy w dziale „budownictwo” – 1229. Poza tym mamy 1002 firmy zajmujące się opieką zdrowotną, 966 firm działa w branży szeroko pojętych usług, 941 zajmuje się przetwórstwem przemysłowym, 709 transportem i gospodarką magazynową, 595 obsługą rynku nieruchomości, 482 firmy działają w branży edukacyjnej, 403 w finansach i ubezpieczeniach, a zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi zajmuje się 255 firm.

Proporcje pomiędzy liczebnością firm z poszczególnych branż praktycznie nie zmieniają się od kilkunastu lat, o największym przyroście możemy mówić w przypadku „działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej” – w 2011 roku firm z tego działu było 1144. Przybyło też firm edukacyjnych – w 2011 roku było ich 392, firm zajmujących się informacją i komunikacją – 292 w roku 2011, obecnie 401, firm zajmujących się nieruchomościami – 454 w roku 2011. Ubyło firm handlowych (2977 w roku 2011), hotelowo-gastronomicznych (292) i finansowo-ubezpieczeniowych (441).



Przybywa gospodarczych stref

Na listopad planowane jest zakończenie prac związanych z tworzeniem w Tarnowie kolejnej Strefy Aktywności Gospodarczej „Piaskówka”. Leżąca po sąsiedzku SAG „Komunalna” ma być gotowa wiosną przyszłego roku.

Utworzenie i późniejsza działalność Strefy Aktywności Gospodarczej „Piaskówka – Komunalna” ma na celu zwiększenie

potencjału gospodarczego Tarnowa poprzez stworzenie nowych terenów inwestycyjnych. Wartość projektu przekracza 11,5 miliona złotych, dofinansowanie unijne wynosi ponad 7,4 miliona.

Obecnie w Tarnowie funkcjonują trzy Strefy Aktywności Gospodarczej. To Park Przemysłowy „Mechaniczne”, Zielony Park Przemysłowy „Kryształowy”, Park Przemysłowy „Czysta I” i „Czysta II” oraz Inkubator Przedsiębiorczości. Łącznie prowadzi w nich działalność ponad 50 firm reprezentujących branże: budowlaną, przetwórstwa drzewnego, konstrukcji stalowych, usługową, przetwórstwa metali, elektryczną, spożywczą, logistyczną, chemiczną, przetwórstwa tworzyw sztucznych, poligraficzną, informatyczną, automatyki i mechatroniki.

Powierzchnia całkowita SAG „Piaskówka” to blisko 6 hektarów. Znajdujące się w jej obrębie działki inwestycyjne liczą około 4,8 hektara. SAG „Komunalna” ma blisko 13 hektarów, z czego działki inwestycyjne zajmują ponad 12. W ramach tworzenia SAG „Piaskówka – Komunalna” powstaje infrastruktura drogowa i sieciowa. Efektem końcowym będą dwa nowe, w pełni uzbrojone obszary dla działalności gospodarczej o łącznej powierzchni około 19 hektarów, atrakcyjne dla inwestorów również ze względu na skomunikowanie z autostradą A4.

Planowane zakończenie pracy przy SAG „Piaskówka” to listopad tego roku, natomiast przy SAG „Komunalna” maj 2020 roku. Projekt jest finansowany ze środków europejskich.

ELEKTRYCZNE HULAJNOGI I SKUTERY NA MINUTY

20 skuterów i 20 hulajnóg pojawi się w Tarnowie w drugiej połowie miesiąca, najprawdopodobniej od 23 sierpnia. Pojazdy będą wypożyczane na minuty, wystarczy dedykowana aplikacja na smartfon z podłączoną kartą płatniczą.

Skutery będą mogły wypożyczać wyłącznie osoby pełnoletnie, posiadające prawo jazdy. W momencie wypożyczenia użytkownik zobowiązany będzie do poruszania się po drogach według przepisów ruchu drogowego. W efekcie oznacza to, że na przykład niewłaściwe zaparkowanie wypożyczonego skutera wiązać się może z mandatem karnym. Na tę chwilę wiadomo, że z hulajnóg również będą mogły korzystać osoby, które ukończyły 18. rok życia. Miasto prowadzi jednak rozmowy, aby w tym przypadku granicę wieku znieść do 16 lat.

Na początek w mieście nad Białą pojawi się testowo 20 hulajnóg i tyleż samo skuterów. O ile tarnowanie będą zainteresowani takim środkiem transportu, docelowo może być ich po 100 lub więcej. Firma, która wchodzi do Tarnowa, jest już po wstępnych ustaleniach z Zarządem Dróg i Komunikacji.

W Tarnowie za minutę jazdy elektryczną hulajnogą zapłacimy 39 groszy, ten sam czas korzystania ze skutera kosztował będzie 69 groszy (dla studentów 59 groszy). Aby skorzystać z hulajnogi lub skutera, trzeba będzie pobrać na nasz smartfon dedykowaną aplikację, zainstalować, założyć konto i z nim



„związać” kartę płatniczą, a należnościami za jazdę zostanie obciążone nasze konto bankowe.

Przy pomocy aplikacji zlokalizujemy pojazd znajdujący się najbliżej miejsca, w którym obecnie się znajdujemy i będziemy mogli go zarezerwować. Na dotarcie do skutera lub hulajnogi będziemy mieli kwadrans, następnie aplikacja pozwoli nam go odblokować. Gdy skorzystamy ze skutera, pierwszą czynnością musi być otwarcie bagażnika przyciskiem na kierownicy i wyjęcie ochronnego kasku wraz z wkładką higieniczną. Wsiadamy i jedziemy. Gdy dotrzemy do celu, przy pomocy aplikacji na smartfonie informujemy o zakończeniu wypożyczenia, a pojazd jest zdalnie blokowany i czeka na kolejnego chętnego.

Hulajnogi i skutery dostępne będą przez całą dobę w sezonie wiosenno-letnio-jesiennym, choć, jak zaznaczają przedstawiciele firmy Geoprzem, która dostarczy pojazdy do Tarnowa, jeżeli pogoda pozwoli, to na tych pierwszych będzie można poruszać się przez cały rok.

Skutery wyposażone będą w dwa kaski i nakładki higieniczne na włosy. Pojazdy będą posiadać trzy biegi – skale jazdy. Ustawiając pierwszy bieg, pojedziemy maksymalnie 30 km/h. Na drugim biegu pojazd poruszać się może z prędkością do 38 km/h. Natomiast wciskając bieg numer trzy, osiągniemy maksymalną prędkość skutera, tj. do 45 km/h.

Pojazdy dostępne będą w tak zwanej strefie, która zaznaczona będzie na mapie w aplikacji. Co to oznacza? Zarówno hulajnogą, jak i skuterem można będzie poruszać się po całym mieście (poza Parkiem Strzeleckim, tam prawdopodobnie obowiązywać będzie zakaz ruchu), ale odbierać je i oddawać tylko w konkretnych miejscach. Poza główną strefą mogą funkcjonować podstrefy, zwane wyspami. Zarząd Dróg i Komunikacji planuje, aby takie wyspy powstały m.in. w okolicach centrów handlowych czy Góry Św. Marcina.

O stan i naładowanie akumulatorów elektrycznych pojazdów zadba działający przez całą dobę serwis techniczny, który pomoże także w sytuacjach nagłych. Na przykład jeśli skuter czy hulajnoga rozładują się w trakcie jazdy.

(KS)

Kto ma najpiękniejszy ogród?

Do kogo należy najpiękniejszy ogród lub balkon w Tarnowie? Komisja konkursowa odwiedza właśnie mieszkańców, którzy biorą udział w tegorocznej edycji konkursu „Zielony Tarnów”. Konkurs jest skierowany do wszystkich tarnowian, którzy chcą się pochwalić swoim ogrodem lub balkonem. W tym roku wpłynęło 40 zgłoszeń w czterech kategoriach: balkon, ogród dla mieszkańców domów

jednorodzinnych, ogród dla mieszkańców budynków wielorodzinnych, ogród dla przedszkoli, szkół, zakładów pracy, instytucji. Komisja konkursowa przez najbliższe dwa miesiące dokona przeglądu zgłoszonych obiektów, zwracając uwagę na: estetykę, czystość, kompozycję roślinną, pracowitość. Ocene również, czy zaszły zmiany w stosunku do lat ubiegłych. – Uczestnicy wykazują

się dużą pomysłowością. W ogródkach i na balkonach można zobaczyć własnoręcznie wykonane dekoracje, takie jak doniczki czy makramy. Przydomowe ogródki i balkony są bardzo kolorowe, ukwiecone, bardzo przytulne – wylicza Karolina Warchcha z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Tarnowa.

Dla uczestników przygotowano atrakcyjne nagrody. Laureatów poznamy w październiku podczas podsumowania konkursu w Sali Lustrzanej.

(WW)

■ Zmiany w opłatach za miejską komunikację publiczną

TANIEJĄ BILETY OKRESOWE, UCZNIOWIE JEŹDŹĄ ZA DARMO

Tarnowscy radni uchwaliли zmiany cen biletów komunikacji miejskiej, które obowiązywać będą od września. Zyskają stali pasażerowie autobusów poprzez obniżenie cen biletów okresowych i wydłużenie czasu ich obowiązywania - w zależności od okresu ważności zapłacą nawet 20 proc. mniej niż obecnie. Ma to m.in. zachęcić do korzystania z miejskiej komunikacji większą liczbę tarnowian. Cena biletu normalnego (papierowego i w smartfonie) wzrośnie do 3,20 zł. Nowością będą bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla uczniów szkół podstawowych.

Podczas lipcowej sesji Rady Miejskiej Tarnowa przegłosowano uchwałę w sprawie ustalenia nowych cen za przewozy komunikacją publiczną. Siedmioro radnych było przeciw.

Podróżują biletami jednorazowymi - cena jednorazowego biletu normalnego (papierowego i w smartfonie) wzrośnie z 2,40 zł do 3,20 zł, biletu ulgowego do 1,60 zł. Przypomnieć należy, iż dotychczasowa

czasowa cena była jedną z najniższych w Polsce, obowiązywała od 2015 roku, gdy nastąpiła obniżka ceny biletu normalnego z kwoty 3 zł i ulgowego z 2 zł. Warto wiedzieć, że mimo tej zmiany statystyczny pasażer obecnie pokrywa 36 procent faktycznej wartości biletu jednorazowego. Reszta pokrywana jest z budżetu miasta.

Dużo korzystniejsze będą w nowym cenniku stawki dla pasażerów korzystających z biletów okresowych. – *Jest tendencja, by ograniczać bilety papierowe. Chcemy, by bilety elektroniczne były w większym stopniu wykorzy-*



stywane przez pasażerów. Bilety okresowe na kartach miejskich są znacznie tańsze od biletów papierowych – wyjaśniał Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji. – *Czym kierowaliśmy się, by marginalizować bilety papierowe? Przede wszystkim są to koszty dystrybucji i koszty produkcji - w skali roku sięgają ponad czterystu tysięcy złotych. Dlatego dążymy, by oferta elektroniczna była częściej wybierana przez mieszkańców* – podkreśla dyrektor Michałek.

Najwięcej zaoszczędzą osoby, które zakupią bilety elektroniczne w wersji premium. W przypadku 12-miesięcznego biletu normalnego na wszystkie linie cena dla posiadaczy miejskiej karty premium wyniesie 500 złotych, zaś ulgowy kosztować bę-

MIASTO DOPŁACA DO KAŻDEGO PASAŻERA

W związku z wprowadzaną od września zmianą cen za przejazdy komunikacją publiczną w Tarnowie toczą się dyskusje o skali podwyżek i obciążaniu kieszeni mieszkańców. Trzeba przy tej okazji zwrócić uwagę na dwa fakty. Pierwszy: nowe taryfy to przy skorzystaniu z biletów okresowych w praktyce obniżka cen. Drugi: dotychczas do każdego statystycznego pasażera miasto dopłacało 1 zł 61 groszy za przejazd i przy nowych taryfach, z mocno obniżonymi cenami biletów okresowych, kwota ta może być niewiele mniejsza.

Nowa taryfa opłat za korzystanie z komunikacji publicznej w Tarnowie

to bardziej obniżka niż podwyżka cen. Choć wyższa będzie cena biletu jednorazowego (3,20 zł normalny, 1,60 zł ulgowy), to znacząco zmaleją ceny prawie wszystkich typów biletów okresowych i wydłużony będzie czas ich obowiązywania. Zakup takiego właśnie biletu będzie najbardziej opłacalny.

Przykładowo: za roczny bilet okresowy normalny na wszystkie linie zapłacimy od września 500 zł, więc gdyby przyjąć, iż autobusem pojedziemy tylko dwa razy dziennie przez wszystkie dni w roku, to jednorazowy przejazd kosztował nas będzie tylko 1,36 zł. W przypadku biletu ulgowego za 250 zł będzie to koszt tylko 78 groszy.

Gdy zdecydujemy się na miesięczny bilet okresowy na wszystkie linie, to przy jego cenie 80 zł i założeniu dwóch przejazdów dziennie cena jednego przejazdu wyniesie 2,60 zł, a w przypadku biletu ulgowego 1,30 zł. W każdym przypadku zakup biletu okresowego jest bardziej opłacalny od biletu jednorazowego.

W roku 2018 Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie przewoziło ok 11 mln pasażerów. Łączny koszt wykonanych przez MPK przewozów wyniósł 27 mln 755 tys. 710 zł. Oznacza to, że koszt przewiezienia jednego statystycznego pasażera w ubiegłym roku wyniósł 2 zł 52 gr.

Ze sprzedaży biletów MPK uzyskało 10 mln 22 tys. 321 zł, co daje przychód od jednego statystycznego pasażera w kwocie 91 groszy. W rezultacie dla pokrycia

dzie 250 zł. Dotychczas najdłuższym obowiązującym biletem był pięcioletni za 320 zł. Bilety miesięczne normalne na jedną linię kosztować będą 40 zł (dotychczas 60 zł), ulgowe 20 zł (zamiast 30 zł). W przypadku biletów miesięcznych na wszystkie linie będzie to odpowiednio 60 i 30 zł (dotychczas 90 i 45 zł).

Ponadto wprowadzono bezpłatne przejazdy dla uczniów szkół podstawowych. Przypomnijmy, że z darmowych przejazdów mogą również korzystać m.in. osoby, które ukończyły 70. rok życia, dzieci do 4 lat, honorowi dawcy krwi czy honorowi obywatele miasta.

Tarnowianie mają obecnie do dyspozycji jeden z najnowocześniejszych taborów autobusowych dla potrzeb komunikacji publicznej w Polsce. Autobusy nie tylko są monitorowane, ale również „mówią”, wyświetlają na cyfrowych ekranach różne informacje, przebieg trasy, można w nich naładować telefony komórkowe... W latach 2017-2018 Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zakupiło 40 nowoczesnych autobusów, które od października 2017 roku sukcesywnie wprowadzane były do eksploatacji i obecnie już wszystkie jeżdżą po tarnowskich ulicach. Wydano na ten cel ponad 38 mln 734 tys. zł, aż 31 mln 240,7 tys. zł z tej kwoty to dofinansowania przyznane przez Unię Europejską.

(IK)

kosztów przewiezienia statystycznego pasażera z budżetu Tarnowa i gmin mających porozumienie z tarnowskim Zarządem Dróg i Komunikacji trzeba było dopłacić kwotę 1 zł 61 groszy, co w efekcie daje dopłatę do kosztów publicznej komunikacji w wysokości 64%. Oznacza to, że wpływy z biletów pokrywały przed zmianą cen jedynie 36% kosztów komunikacji w Tarnowie.

Koszty przewoźnika, czyli MPK, zmieniają się w zależności od cen paliwa, części zamiennych, koniecznych remontów i modernizacji taboru, wzrostu płac itp. Ale warto wiedzieć, iż są jeszcze inne koszty, które ponosi Zarząd Dróg i Komunikacji. To m.in. koszty budowy, remontów i utrzymania przystanków, utrzymanie systemu informacji pasażerskiej, koszty druku i dystrybucji biletów itp.

Wymienione wyżej wydatki raczej nie zmniejszą się, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż będą rosły. Jak wobec tego zmniejszyć dopłatę z miejskiego budżetu do publicznej komunikacji? Jedyne rozwiąza-

Ceny biletów okresowych imiennych i na okaziciela

Lp.	Rodzaj biletu		Normalne	Ulgowe
1.	1-miesięczne imienne	na jedną linię	60,00 zł	30,00 zł
		na wszystkie linie	80,00 zł	40,00 zł
2.	3-miesięczne imienne	na jedną linię	150,00 zł	75,00 zł
		na wszystkie linie	200,00 zł	100,00 zł
3.	6-miesięczne imienne	na jedną linię	280,00 zł	140,00 zł
		na wszystkie linie	370,00 zł	185,00 zł
4.	12-miesięczne imienne	na jedną linię	520,00 zł	260,00 zł
		na wszystkie linie	690,00 zł	345,00 zł
5.	1-miesięczne na okaziciela	na wszystkie linie	150,00 zł	75,00 zł

Ceny biletów okresowych imiennych dla posiadaczy Tarnowskiej Karty Miejskiej w wersji premium

Lp.	Rodzaj biletu		normalne	ulgowe
1.	1-miesięczne imienne	na jedną linię	40,00 zł	20,00 zł
		na wszystkie linie	60,00 zł	30,00 zł
2.	3-miesięczne imienne	na jedną linię	100,00 zł	50,00 zł
		na wszystkie linie	150,00 zł	75,00 zł
3.	6-miesięczne imienne	na jedną linię	186,00 zł	93,00 zł
		na wszystkie linie	280,00 zł	140,00 zł
4.	12-miesięczne imienne	na jedną linię	350,00 zł	175,00 zł
		na wszystkie linie	500,00 zł	250,00 zł

Ceny biletów okresowych imiennych dla posiadaczy Karty Tarnowskiej Rodziny

Lp.	Rodzaj biletu		normalne	ulgowe
1.	1-miesięczne imienne	na wszystkie linie	25,00 zł	10,00 zł
2.	3-miesięczne imienne	na wszystkie linie	70,00 zł	28,00 zł

Ceny biletów miesięcznych imiennych, ważnych dla posiadaczy Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej lub aplikacji mobilnej dostępnej w ramach systemu Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej

Lp.	Rodzaj biletu		normalne	ulgowe
1.	1-miesięczne imienne	na jedną linię	36,00 zł	18,00 zł
		na wszystkie linie	54,00 zł	27,00 zł



nie to szukanie sposobów zachęcenia tarnowian do większego niż dotychczas korzystania z autobusów, czyli zwiększenie liczby pasażerów, a przez

to wpływów z biletów, co skutkowało dopłatą do statystycznego użytkownika miejskich autobusów.

(IK)

■ Sylwetki

Piotr Wójcik

Szanowni Państwo, w tym miejscu – korzystając z przysługującego mi prawa – chciałbym przedstawić kolejną sylwetkę wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnowie w kadencji 2018-2023. W ubiegłym miesiącu prezentowana była postać Krzysztofa Janasa z Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej, a teraz sylwetka wiceprzewodniczącego Piotra Wójcika z klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość.

Piotr Wójcik jest absolwentem Technikum przy byłym Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Tarnowie, ukończył Akademię Pedagogiczną w Krakowie, kierunek politologia, specjalność samorząd i praca socjalna. Jest również absolwentem zarządzania Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz studiów podyplomowych z ekonomii społecznej. Posiada doświadczenie zawodowe w zarządzaniu w administracji

publicznej oraz w sektorze prywatnym.

Jest zaangażowany w politykę senioralną, współtworzył kluby seniora w Tarnowie. Niegdyś członek tarnowskiej Rady Seniorów, a także jeden z inicjatorów powstania w Tarnowie środowiskowego domu samopomocy, który funkcjonuje od 2015 roku pod nazwą „Zielona Przystań”. Aktywnie włącza się w akcje społeczne takie jak chociażby kwesta na rzecz polskich grobów na kresach wschodnich Towarzystwa Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Tarnowie.

Do samorządu Tarnowa wybrany po raz pierwszy w 2014 roku, był też wtedy przewodniczącym Komisji Zdrowia, wiceprzewodniczącym Komisji Rodziny i Spraw Społecznych, a także członkiem Komisji Rozwoju Miasta i Spraw Komunalnych. W 2018 roku został ponownie wybrany do Rady i ponownie z okręgu nr 2, obejmującego osiedla Grabówka, Gumniska, Krakowska, Koszyckie, Rzędzin, Zabłocie i Zielone, liczbą 1672 głosów. Obec-



nie pracuje w komisjach: ekonomicznej, rodziny i spraw społecznych oraz doradźnej (statutowej).

Prywatnie jest ojcem dwóch synów: Adasia i Antosia, mężem Agnieszki oraz miłośnikiem pieszych wycieczek górskich.

JAKUB KWAŚNY

Tarnów piłką ręczną stoi!

2019 to ważny rok dla tarnowskiej piłki ręcznej - awans po 25 latach do superligi mężczyzn drużyny SPR PWSZ Tarnów, oddanie hali sportowo-widowiskowej Tarnów Arena, w której odbędzie się prestiżowy turniej z udziałem czołowych drużyn europejskich.

Prowadzeni przez trenera Ryszarda Tabora szczypiorniści SPR PWSZ Tarnów już w ubiegłym roku sportowo spełnili warunki grania w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale ze względu na niespełnienie warunków licencyjnych ostatecznie walczyli w I lidze. W tym roku, po 25 latach, wrócili do superligi. Awans był zasłużony, w bardzo dobrym stylu. Pierwsze miejsce w grupie C i zwycięski dwumecz z Nielbą Wągrowiec spowodował, że kibice w Tarnowie, przez miejmy nadzieję najbliższe lata, będą mieli okazję podziwiać w Tarnów Arenie mekską piłkę ręczną na najwyższym poziomie. Przeciwnikami będą rywale z najwyższej półki europejskiej, jak PGE VIVE Kielce czy też Orlen

Wisła Płock - uczestnicy Ligi Mistrzów. Jestem przekonany, że mecze oglądać będzie wielu kibiców tej bardzo popularnej dyscypliny z Tarnowa i regionu.

Warto pokreślić, że od tego sezonu rozgrywki superligi będą przez najbliższe cztery lata transmitowane przez telewizję publiczną na kanale TVP SPORT, co bez wątpienia będzie dobrą promocją miasta i podniesie rangę tej dyscypliny wśród oglądających.

Bardzo dobrze w czas sukcesu piłki ręcznej wpisuje się zainicjowana przed kilkoma laty przez prezydenta Romana Ciepiałę modernizacja dawnej hali sportowej Jaskółka (obecna nazwa to Tarnów Arena) i oddanie jej na początku czwartego kwartału do użytkowania na potrzeby sportu, koncertów i widowisk. Już teraz, w odpowiedzi na propozycję Związku Piłki Ręcznej, planowany jest na 28-29 grudnia prestiżowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z udziałem czołowych drużyn europejskich: Islandii, Czech i Polski oraz czołowej drużyny



z Egiptu, który będzie jednym z ostatnich sprawdzianów przed wyjazdem na Mistrzostwa Europy. Tarnów będzie gospodarzem takiej rangi meczów po 43 latach przerwy, od czasu, kiedy w 1976 roku reprezentacja Polski prowadzona przez tarnowianina Stanisława Majoraka grała dwumecz z Kanadą przed pamiętnymi Igrzyskami w Montrealu.

KRYSZTOF JANAS
RADNY RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE
(KOALICJA OBYWATELSKA)
ZAWODNIK, TRENER
I DZIAŁACZ PIŁKI RĘCZNEJ

Jerzykomania w Tarnowie

Wszystko za sprawą społecznej akcji „Zajerzysty Tarnów”, o której piszą już ogólnopolskie media. W popularnym serwisie wykop.pl to czołówka rankingu najbardziej poczytnych newsów.

Wszystko zaczęło się od czerwcowej inwazji komarów na Tarnów. Przyznaję, że pierwszą moją reakcją, jako mieszkańca i radnego, był apel o opryski parków, skwerów i placów zabaw - w pewnych warunkach ta metoda daje pożądane efekty. Jednak po rozmowach z mieszkańcami uznałem, że najlepiej będzie z komarami walczyć naturalnymi sposobami. Stąd pomysł przeznaczenia diety radnego na zakup 70 budek lęgowych dla jerzyków do zamontowania na różnych osiedlach Tarnowa. Nie od dzisiaj wiadomo, że te niepozorne ptaszki, wyglądem przypominające jaskółki, są prawdziwymi pogromcami komarów - jeden jerzyk zjada na dobę do 20 tys. owadów.

Drewniane domki dla ptaków - ozdobione logo naszej akcji (#ZajerzystyTarnów) - rozeszły się wśród zainteresowanych mieszkańców Tarnowa

wręcz błyskawicznie. Dlatego postanowiliśmy wraz z partnerami kontynuować akcję na Facebooku. Obecnie doczekaliśmy się już trzeciej tury - łącznie 210 budek dla jerzyków! Wszystko to dzięki naszym partnerom i sojusznikom jerzyków! 70 budek w drugiej edycji ufundowała firma Al Capone, zaś kolejne 70 (w trzeciej edycji) tarnowski broker ubezpieczeniowy Ubezpieczenia ETAP sp. z o.o. Dodatkowo do akcji włączył się mój kolega, radny Piotr Górnikiewicz, który przygotował pamiątkowe koszulki, a także firmy: Aktywna Kuchnia, która zadbała o wypalenie laserem logo na drewnianych domkach oraz Motyla Noga - sklep zoologiczny (dystrybucja budek).

Najważniejszymi uczestnikami akcji są mieszkańcy Tarnowa. Każdy z nich otrzymał instrukcję montażu i obsługi jerzykowych budek, dodatkowo profesjonalnymi radami przez cały czas służy nasz społeczny ekspert - ornitolog i przyrodnik Tomasz Folta (Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne). To od niego dowiedzieliśmy się, że najlep-



szym miesiącem na montaż budek jest lipiec, to wtedy jerzyki odnajdują swoje przyszłe domki, które zasiedlą po powrocie z ciepłych krajów w okolicach maja przyszłego roku. Mieszkańcy już teraz przesyłają zdjęcia i współrzędne GPS zamontowanych budek, dzięki czemu powstanie interaktywna, jerzykowa mapa Tarnowa. Mnie osobiście najbardziej cieszy wspólnotowy wymiar akcji „Zajerzysty Tarnów”, która łączy tarnowianki i tarnowian wokół idei ekologii i zielonego miasta.

TOMASZ OLSZÓWKA
RADNY KLUBU NASZE MIASTO TARNÓW

Jaka jest kondycja tarnowskiej rodziny?

Ważnym wyzwaniem, przed którym staje samorząd oraz różne instytucje i wspólnoty wspierające rodzinę, jest jej pomoc.

Jednym z ważnych aspektów troski o rodzinę jest współpraca z rodzicami. By podejmowane działania były trafne, a współpraca z nimi wychodziła na przeciw rodzającym się problemom i była w stanie sprostać pojawiającym się wyzwaniom, potrzebne jest dobre rozeznanie sytuacji, w jakiej znajduje się polska rodzina. Na tle zjawisk zachodzących w Polsce chciałbym przedstawić procesy rysujące się w Tarnowie. Z wykorzystaniem danych Urzędu Stanu Cywilnego przybliżę problematykę związaną z liczbą zawieranych małżeństw, rosnącą liczbą rozwodów czy liczbą urodzeń.

O kondycji rodzin świadczy w sposób szczególnie ich trwałość. Zatem bardzo ważną informacją są dane mówiące o rozpadach małżeństw. W roku 2018 w Tarnowie zawięzano 727 nowych związków małżeńskich (śluby konkordatowe 445 i śluby cywilne 282), a roz-

padło się 289 związków. Statystycznie to aż 39,8%. Kondycję rodzin dobrze obrazują również dane mówiące o urodzeniach, można nawet powiedzieć, iż są one swego rodzaju barometrem. Liczba ta malała w Polsce nieprzerwanie od 1984 roku aż do roku 2003.

Polityka prorodzinna jest próbą odwrócenia niekorzystnych tendencji demograficznych. Przykładowo w tarnowskich szpitalach w ostatnich dwóch latach liczba urodzeń wynosiła 1793 dzieci w 2017 r., a 1972 w 2018 r. Być może w tym małym wzroście liczby urodzeń widoczne są skutki polityki prorodzinnej państwa.

W roku 2016 został uruchomiony program „Rodzina 500+”, wspierający rodziny wielodzietne, który od lipca 2019 r. został poszerzony na każde dziecko. W 2018 r. pierwszy raz zostało wypłacone 300 zł - wyprawka szkolna „Dobry Start”, a program „Małuch” zwiększył liczbę miejsc w żłobkach dla dzieci do 3 lat. Rodziny wielodzietne i także rodzice, którzy wychowali tro-



je lub więcej dzieci, wspierani są Kartą Dużej Rodziny i Kartą Tarnowskiej Rodziny. Od marca 2019 ruszył program „Mama 4+”, rodzicielskie świadczenie w wysokości minimalnej emerytury 1100 zł. Programy te poprawiły jakość życia tarnowskich rodzin.

W ten sposób uczymy się solidarności i współodpowiedzialności potrzebnej w wielu innych sytuacjach i środowiskach, nie tylko w samych rodzinach.

STANISŁAW KLIMEK,
RADNY MIASTA TARNOWA, PREZES
STOWARZYSZENIA RODZIN KATOLICKICH DT

Czym zajmują się komisje doraźne?

W ostatnim czasie pojawił się postulat powołania nowej komisji Rady Miejskiej w Tarnowie, tj. komisji etyki. Pomysł zrodził się jeszcze w poprzedniej kadencji ze względu na zachowanie podczas sesji niektórych radnych – w opinii innych karygodne. Gdy informacje o tym pojawiły się w internecie, odrobina zawrzało. Wątpliwości dotyczą tego, czy taka komisja jest w ogóle potrzebna i ile będzie kosztowała.

Warto zatem w tym momencie poinformować mieszkańców, że radni nie otrzymują diet za posiedzenie i nie ma zależności „im więcej posiedzeń komisji i sesji, tym wyższa dieta”. Wręcz przeciwnie, w pewnym sensie powinniśmy się cieszyć, kiedy radni często się spotykają, bo to oznacza, że robią to w trosce o przyszłość miasta i wypracowanie najlepszych rozwiązań. Radnym obcina się bowiem dietę za nieobecność podczas sesji czy komisji (jest to odpowiednio 30% i 10% mniej). A jeśli chodzi o dodatkową komisję etyki – byłaby to komisja doraźna, która nie generuje dodatkowych kosztów. Co do zasady: przewodniczącym komisji doraźnych w Tarnowie jest (piszący te słowa) przewodniczący rady, a zatem nie ma dodatkowych kosztów w postaci wyższej diety dla przewodniczącego.

W Tarnowie mamy dwie takie komisje, tj. Komisję Statutową do opracowania zmian w Statucie Gminy Miasta Tarnowa (jest to taka lokalna konstytucja, czyli najważniejsza uchwała regulująca zasady pracy w naszym samorządzie) oraz Komisję ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych, której zadaniem jest wykonywanie czynności określonych uchwałą Rady Miejskiej w Tarnowie w sprawie zasad i trybu nadawania nazw ulicom i placom, obiektom komunalnym i sprawy związane ze wznoszeniem pomników. W obecnej kadencji nazwaliśmy już (albo dopiero) dwie ulice w mieście, w tym nie tak dawno pojawiła się na mapie Tarnowa (a w zasadzie Krzyża) ulica Truskawkowa.

Odpowiedzmy sobie zatem na pytanie: czy zasadnym jest powołanie komisji etyki i jak ona miałaby funkcjonować? Pierwszym argumentem za jest ten związany z dbaniem o dobre obyczaje w Sali Lustranej, drugim fakt, że powołanie komisji nie będzie wiązało się z żadnymi kosztami. Argumentem przeciw jest tylko ten, że taka komisja nie będzie miała realnych instrumentów wpływu na ewentualnych „niesubordynowanych” radnych, bo prócz publicznego upomnienia w zasadzie żadne



kary (w tym finansowe) nie wchodzi w grę. Pytanie kolejne to jak ustrzec się zarzutu o stronniczość. Na to jest jedyny sposób - upomnienie/nagana musiałaby być przegłosowana jednomyślnie przez przedstawicieli lub szefów wszystkich klubów, a zatem i przewinienie musiałoby być ewidentne.

Sprawa pozostaje zatem otwarta i kiedy tylko komisja doraźna ds. opracowania zmian w statucie zaproponuje stosowne zmiany w najważniejszej uchwale, wtedy poznamy skład i zasady pracy takiej komisji. Mam tylko nadzieję, że już samo jej powołanie spowoduje, że wielu radnych ostudzi emocje i będzie w sposób przemyślany zabierało głos w sprawach ważnych dla Tarnowa, ograniczając swoje polemiczne zapędy.

JAKUB KWAŚNY

Z prac Komisji ds. Nazewnictwa Ulic i Placów, czyli kobiety na ulice!

W maju 2017 do tarnowskich radnych zwrócili się z apelem studenci sztuki warszawskiej ASP. Ich apel brzmiał dosłownie: „Więcej kobiet na ulicach miasta!”. Nie wiem, czy Państwo wiecie, ale tylko 4% z patronów ulic w Tarnowie to kobiety. Apel młodych adeptów sztuki miał związek z trwającą w całej Polsce dekomunizacją. Zaproponowali oni 30 nazwisk kobiet, które mogłyby patronować tarnowskim ulicom. Według nich to ciekawe Polki, wśród nich także są tarnowianki.

Dopiero w 2019 roku komisja nazewnictwa powróciła do tego apelu na wniosek przewodniczącego Rady Miejskiej, Jakuba Kwaśnego. Proponuje on, aby w Tarnowie pojawiło się więcej dotąd nienazwanych ulic, którym patronowałyby kobiety. - *Chciałbym, aby*



w jednej uchwale, obok tak znanych i zasłużonych tarnowianek jak Anna Knapik (była wiceprezydent Tarnowa i dyrektorka Centrum Paderewskiego) czy Agata Mróz-Olszewska (siatkarka) znalazły się takie patronki jak Maria Kaczyńska czy Izabela Jaruga-Nowacka. Bylibyśmy przykładem działań ponad podziałami dla całej Polski – twierdzi przewodniczący Jakub Kwaśny.

Wśród proponowanych przez studentów ASP nazwisk znalazły się: Emilia Plater, Irena Sendlerowa, Debora Weksler, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska.

Jeśli mają Państwo również inne „kobiece” propozycje na nowe patronki ulic w mieście, proszę przesyłać je wraz z uzasadnieniem na adres: jakub.kwasny@umt.tarnow.pl



Archeolog Eligiusz Dworaczyński prezentuje schody do średniowiecznego lochu w ratuszu i fundament miejskiego przęgierza

ZNALEZISKA Z PRZESZŁOŚCI MIASTA

Realizowane w Tarnowie remonty często prowadzą do odnajdywania pamiątek z przeszłości miasta. Ostatnio podczas prac na rynku odkopano schody do średniowiecznego lochu w ratuszu i fundament miejskiego przęgierza. Na Katedralnej odkryto zarys nieistniejącej od stuleci Bramy Krakowskiej i odnaleziono szczątki dawnych mieszkańców miasta, pochowanych na cmentarzu otaczającym niegdyś tarnowską katedrę.

Zejsście do lochu zostało odkryte przy narożniku ratusza od strony północno – zachodniej po tym, jak wykonawca remontu rynku zdjął nawierzchnię z płyty głównego miejskiego placu. Według Eligiusza Dworaczyńskiego, szefa pracowni archeologiczno – konserwatorskiej w Tarnowie, znalezisko może pochodzić z drugiej połowy piętnastego wieku. Wszystko wskazuje na to, że prowadziło do ratuszowej piwnicy, w której złoczyńcy czekali na osądzenie i wymierzenie kary za takie przewinienia, jak oszustwa na monetach lub miarach długości sukna czy pojemności garnców albo za bójkę w karczmie. Delikwenta do lochu zabierali funkcjonariusze miejskich służb, zwani milicjantami. Oskarżony czekał tam na przyjazd starosty, który osądzał go i wydawał wyrok. Karą mogło być na przykład 10 lub 15 batów wymierzanych przy przęgierzu

znajdującym się w sąsiedztwie ratusza. Karano tak również niewierne żony.

Pręgierz wróci na rynek?

Znaleziska na rynku są dokładnie badane przez archeologów przygotowujących ekspertyzę. Niewykluczone, że uda się doprowadzić do ich wyeksponowania – powstają koncepcje wskazujące, jak mógłby wyglądać zrekonstruowany tarnowski miejski przęgierz. Zachowała się spora część jego fundamentu, zaledwie jedna piąta została zniszczona. Ocalały też ślady po fundamencie pod niewysokie schodki prowadzące do przęgierza. Co ciekawe, kamienny słup przęgierza się zachował. W czasach rozbiorów, podczas prac prowadzonych przez Austriaków na rynku, został zabrany na plac Kazimierza Wielkiego i wmontowany w ścianę jednej ze stojących przy

nim kamienic. - *Myślę, że warto zrekonstruować i wyeksponować przęgierz na rynku, podnieść nieco fundament i ustawić na nim słup. To byłaby duża atrakcja turystyczna, w żadnym okolicznym mieście przęgierz się nie zachował – podkreśla Eligiusz Dworaczyński.*

Dawny cmentarz

To kolejne w ostatnim czasie odkrycie sprzed wieków na tarnowskiej starówce. W ubiegłym roku podczas remontu placu Kazimierza Wielkiego odnaleziono pod jego powierzchnią pozostałości piwniczek, w których średniowieczni kupcy przechowywali swoje towary. Wczesną wiosną tego roku przy remoncie ulicy Katedralnej natrafiono na dawny cmentarz. Grzebano na nim mieszkańców Tarnowa od początków XIV do lat siedemdziesiątych XVIII wieku. Był to wówczas drugi co do wielkości i znaczenia cmentarz w Tarnowie. Najstarsze groby się nie zachowały, bo kościół, pierwotnie istniejący w miejscu katedry, był kilkakrotnie rozbudowywany. W czasie remontu odkryto mogiły znajdujące się najbliżej świątyni, na szczycie wzgórza. Chowano na tym cmentarzu ludzi wszystkich stanów, zarówno możnych, jak i biednych. Byli to mieszkańcy „zamku”, czyli miasta znajdującego się w obrębie murów.

Tu była Brama Krakowska

Również na ul. Katedralnej podczas remontu chodnika odnaleziono zostały ceglane pozostałości po Bramie Krakowskiej, ukryte kilkadziesiąt centymetrów pod poziomem chodnika. Przez jej centralną wysoką część przejeżdżały wozy, z jednego boku lub po obu jej stronach było przejście dla pieszych. - *Dwa lata temu robiłem zdjęcia murów budynku, przy którym znaleziono zarys bramy. Budynek był w remoncie, pozbawiony tynków i wygląda na to, że jego ściany są jednocześnie ścianą dawnej bramy. Wskazuje na to sposób ułożenia cegieł – mówi Eligiusz Dworaczyński i dodaje, że warto być może w przyszłości zbadać piwnice budynku. Brama Krakowska mogła istnieć już w XIV wieku. Wjeżdżało się nią do miasta od zachodu, prowadziła w obręb dawnych miejskich murów obejmujących część dzisiejszej starówki. Podobna do niej Brama Piłźnieńska znajdowała się po drugiej stronie rynku. Przechodziła pod nią droga prowadząca na wschód, czyli dzisiejsza ulica Brama Piłźnieńska.*

(DM)



TARNÓW NA ZIELONO

Lipcowe fale upałów spowodowały dyskusję o terenach zielonych w miastach, które nie tylko są „zielonymi płucami”, ale także obniżają temperaturę w miejskiej przestrzeni. W Tarnowie z terenami zielonymi jest nieźle: mamy blisko 170 hektarów miejskich terenów zielonych, 263,3 hektara lasów i 160 hektarów ogrodów działkowych plus tereny zielone spółdzielni mieszkaniowych i prywatne ogrody przydomowe, czasem dość spore.

Miejskie tereny zielone to przede wszystkim ogólnodostępne parki, skwery i zieleńce, których w ostatnich latach sukcesywnie przybywa, to również zieleń w pasach drogowych (713 ha) i spora liczba drzew. W ich przypadku, gdy zaistnieje konieczność usunięcia z powodu bezpieczeństwa lub realizowanych inwestycji, obowiązuje zasada, iż sadzone są nowe z reguły w liczbie znacznie przekraczającej liczbę wyciętych, choć nie zawsze się to udaje.

Niestety w 2017 roku, gdy zaczęto obowiązywać zliberalizowane prawo o ochronie przyrody, zwane potocznie „lex Szyszko”, miejscy urzędnicy na ponad pół roku stracili kontrolę nad tym, ile drzew poszło pod piłę.

Do końca grudnia 2016 r., gdy ktoś chciał wyciąć drzewo czy krzew na swojej działce – niezależnie od powodu – musiał uzyskać zezwolenie. Po wejściu w życie „lex Szyszko” nie trzeba było mieć zgody na wycinkę drzew, których obwód pnia na wysokości 130 cm nie przekraczał 50 lub 100 cm – zależnie od gatunku. Nikt na dobrą sprawę nie wie, ile drzew wycięto w Tarnowie w ciągu sześciu miesięcy. Co najmniej kilkaset zniknęło z Parku Sośnina, duża liczba na terenach pod Górą Św. Marcina, przy ul. Giełdowej... To większe wycinki, o któ-

rych informowali urzędników mieszkańców. A o ilu się nie dowiedziano?

Na szczęście w mieście sadi się nowe drzewa. Przykładowo w 2015 roku posadzono ich 396, rok później - 604, w 2017 roku w miejskiej przestrzeni pojawiło się 498 nowych drzew i 1427 krzewów.

W sumie od 2014 do połowy czerwca 2019 roku posadzono w Tarnowie 2728 drzew i 14567 krzewów - to działania miasta. Ale na swoich działkach i posesjach sadzą również tarnowianie – według ich oświadczeń w tym samym czasie posadzili 14 935 drzew i 15 181 krzewów.

Ponieważ mamy poważny problem ze smogiem, planuje się postawić w mieście na sadzenie drzew, które są najbardziej skuteczne w jego ograniczeniu – zatrzymują najwięcej pyłów zawieszonych. To m.in.: robinia akacjowa, jesion pensylwański, grusza pospolita, brzoza brodawkowata, jarząb szwedzki, lipa drobnolistna, świerk serbski, jodła kalifornijska.

Ochrona zielni w mieście i nowe nasadzenia sporo kosztują. W 2015 roku z budżetu wydatkowano na ten cel - 3 mln 665 tys. zł, w roku 2016 - 4 mln 603 tys. zł, rok później - 4 mln 748 tys. zł, w roku 2018 prawie 5 mln zł.

Na co dzień być może nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale w granicach administracyjnych miasta mamy sporo lasów. Ostatnio temat pojawiał się w lokalnych mediach, a to za sprawą dzikich zwierząt, które pojawiły się na miejskich ulicach – bywa, że zawędrują do Tarnowa sarny, a ostatnio po ulicy spacerował nawet łoś. Nic dziwnego, bowiem lasy i grunty leśne zajmują powierzchnię 263,3 ha i w niektórych miejscach łączą się z kompleksami leśnymi poza miastem. Lasy publiczne zajmują powierzchnię 182,3 ha, w tym grunty publiczne Skarbu Państwa- 127,3 ha. Grunty leśne prywatne zajmują powierzchnię

81 ha. Lasy w mieście to Debrza, las na Górze Św. Marcina, Lipie, lasy w Krzyżu, Sośnina w Mościcach, las w Zbylitowskiej Górze i tereny leśne w okolicy składowiska odpadów komunalnych.

Najlepiej znane tereny zielone na terenie Tarnowa to oczywiście miejskie parki. Mamy ich osiem, a starodrzew czterech z nich - Parku Sanguszków, Parku Strzeleckiego, Plant im. J. Jakubowskiego oraz Parku Zbylitowska Góra, objęto ochroną, uznając go za pomnik przyrody – w sumie pomników przyrody mamy w mieście 44.

Do rejestru zabytków zostały wpisane: Park Strzelecki, Park Sanguszków, Park im. E. Kwiatkowskiego w Mościcach. Dwa pozostałe parki to Park Legionów i Park Westerplatte. W mieście mamy też kilka obszarów i obiektów prawnie chronionych - to pomniki przyrody, rezerwat przyrody „Debrza” oraz Obszar Natura 2000 Dolny Dunajec. W bezpośrednim sąsiedztwie miasta znajduje się obszar Natura 2000 Biała Tarnowska oraz większa część Obszaru Chronionego Krajobrazu Pogórza Ciężkowskiego.

Przy tej okazji warto wspomnieć również o alejach przyrodniczych, wyróżniających się w przestrzeni miejskiej. Trzy z nich objęto ochroną, uznając za pomniki przyrody: to aleja jaworowa wzdłuż ul. Pszennej, aleja lipowa wzdłuż ul. Obrońców Lwowa i aleja różnogatunkowa przy ul. Krzyskiej. Dodatkowo kilka wartościowych alei drzew zlokalizowanych jest w Mościcach. Na największą uwagę zasługują aleja srebrnych klonów w ciągu ul. Białych Klonów.

Istotną częścią „zielonych płuc” Tarnowa są też usytuowane na terenie miasta ogródki działkowe – to łącznie 160 hektarów. Największe ogródki działkowe to „Jaskółka” i „Semafor”, które mają po około 30 ha, te najmniejsze są kilkuhektarowe.

Wśród tarnowian tzw. działki cieszą się olbrzymim powodzeniem, zwłaszcza seniorzy spędzają tam sporą część wiosny, lata i jesieni, nie tylko zajmując się tym, co rośnie na grządkach, ale po prostu wypoczywając, bo ogródki działkowe to dla wielu przede wszystkim możliwość rekreacji w zielonym otoczeniu.

(IK)

Od początku roku trwa w Tarnowie dyskusja o kwotach, jakie płacą mieszkańcy miasta za utylizację odpadów, co spowodowane jest olbrzymim wzrostem kosztów wywozu. W ciągu czterech miesięcy radni zmieniali ceny dwukrotnie, a sytuacja na rynku utylizacji odpadów wskazuje na to, że problem nie został rozwiązany i będzie wracał.

Od kwietnia tarnowianie płacili 11 zł za osobę (zamiast dotychczasowych 8,50 zł – ta cena obowiązywała przez ostatnie cztery lata) za odpady segregowane i 25 zł za odpady zmieszane. Podczas czerwcowej sesji radni znowu podnieśli ceny: od sierpnia za odpady posegregowane zapłacimy 18 złotych od osoby, natomiast za śmieci nieposegregowane - 36 złotych. Gdyby nie te zmiany cen, w miejskim budżecie powstałaby finansowa „dziura śmieciowa”, licząca blisko 6,5 miliona zł. Czy ostatnie regulacje rozwiązały problem? Niestety nie, bowiem do zbilansowania miejskiej gospodarki odpadami zabraknie na koniec roku 2 mln 685 tys. zł.

Gdyby chcieć całkowicie zbilansować tę gospodarkę, to przy obecnych kosztach utylizacji każdy tarnowianin musiałby płacić miesięcznie za śmieci 23 zł.

Oczywiście kwota ta może ulec zmianie w przypadku kolejnych podwyżek opłat narzuconych przez firmy zajmujące się utylizacją.

Według obecnie tworzonych wstępnych szacunków koszt gospodarowania odpadami komunalnymi w 2020 roku wyniesie około 30 milionów zł. Gdy w ubiegłym roku tworzony był miejski budżet, koszt ten wyliczono na 20 milionów zł, co okazało się kwotą o wiele za małą, przede wszystkim z uwagi na drastyczny wzrost cen odbioru odpadów.

W skali kraju ceny za utylizację odpadów wrastają wręcz lawinowo i problem ten spędza sen z powiek wszystkich samorządowców.

Przyjrzyjmy się liczbom: w 2014 roku koszt zagospodarowania jednej tony odpadów zmieszanych wynosił 255 zł, rok temu było to 318 zł, a w bieżącym roku w kwietniu, gdy radni uchwalali pierwszą podwyżkę, było to już 421 zł. W ostatnich przetargach pojawiła się natomiast kwota 508 zł za tonę.



Dlaczego więcej płacimy za śmieci i co będzie dalej?

O ile w latach wcześniejszych, po wprowadzeniu ogólnokrajowego obowiązku segregowania odpadów przez mieszkańców, zagospodarowanie odpadów zbieranych selektywnie nie obciążało budżetów samorządów (był popyt), zmieniło się to w roku 2017, gdy rynek chiński przestał przyjmować odpady plastikowe. Trzeba było zacząć płacić również za odbiór odpadów segregowanych – blisko 75 zł za tonę w roku 2017, 129 zł rok później, a obecnie już 313 zł za tonę. Rosną również ceny zagospodarowania odpadów zielonych (110 zł za tonę w roku 2014, 204 zł za tonę obecnie) i odpadów wielkogabarytowych (278 zł za tonę w roku 2014, 694 zł obecnie).

I mamy jeszcze jeden czynnik cenotwórczy – tzw. opłatę za korzystanie ze środowiska ponoszoną przez samorządy, odprowadzaną do budżetu województwa. W roku 2014 było to blisko 120 zł za tonę odpadów, obecnie opłata wynosi 170 zł za tonę. Pisząc o kosztach utylizacji, nie można również zapomnieć o fakcie, iż z roku na rok produkujemy coraz więcej odpadów.

W ciągu ostatnich pięciu lat ilość wytwarzanych przez nas odpadów wzrosła o ponad 5 tys. ton - w 2015 roku wytworzyliśmy 39 tys. ton śmieci, obecnie jest to ponad 44 tys. ton.

I kolejna istotna kwestia: jeżeli przyjmujemy ostatnie dane statystyczne, które mówią, iż w naszym mieście mieszka ok. 108 tys. osób, a deklaracje śmieciowe złożyło ok. 89 tys. osób, to widzimy, iż poza systemem gospodarowania odpadami pozostaje nam 19 tys. osób, które po prostu za śmieci nie płacą.

Jak weryfikować prawdziwość składanych deklaracji? Bardzo trudne zadanie. Władze miejskie poprosiły zarządców nieruchomości o częstsze przeprowadzanie weryfikacji i przekazywanie danych. Ale żeby objąć kogoś decyzją administracyjną, czyli nakazać złożenie zgodnej ze stanem faktycznym deklaracji śmieciowej, trzeba mieć konkretne dowody oszustwa. Niestety samorząd nie ma do dyspozycji na tyle skutecznych narzędzi prawnych, aby takie dowody zebrać.

Czy istnieje realna możliwość zahamowania wzrostu opłat za odbiór i utylizację odpadów, aby tarnowianie nie musieli być obciążani kolejnymi podwyżkami? Z punktu widzenia władz miasta jedyną realną szansą jest budowa miejskiej spalarni odpadów,

co częściowo uniezależni Tarnów od faktycznych monopolistów w tej dziedzinie – to właśnie transport i spalanie odpadów w spalarniach i cementowniach stanowi najbardziej znaczącą część kosztów utylizacji. Pracuje się nad tym w mieście już od ośmiu lat, są koncepcje, wstępne projekty, ale na drodze do rozpoczęcia tej bardzo kosztownej, lecz koniecznej inwestycji są same przeszkody, a w ubiegłym roku w Planie Gospodarki Odpadami dla Województwa Małopolskiego została skreślona lokalizacja spalarni odpadów w Tarnowie. Władze miejskie Tarnowa nie składają jednak broni i nadal intensywnie starają się, aby spalarnia w Tarnowie powstała. M.in. dlatego, żeby opłaty pobierane od tarnowian za odpady były niższe.

(IK)

■ Jacek Litwin uchodzi za jednego z najlepszych w mieście znawców jego dziejów

Z turystami, w serialu, pod Grunwaldem...



Jacek Litwin, prawnik z zawodu, jest dobrze znany wszystkim startującym w teście „Znam Tarnów”, zwyciężył bowiem w trzech z czterech edycji tego sprawdzianu wiedzy o naszym mieście, pierwszego miejsca nie zdobywając jedynie w tematycznym, wyjątkowo trudnym, zorganizowanym w ubiegłym roku z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Jest także jednym z pomysłodawców powstania dwóch tarnowskich murali: hetmana Jana Tarnowskiego oraz przedstawiającego fragment „Panoramy Siedmiogrodzkiej”. Od pewnego czasu spotkać go można w roli przewodnika oprowadzającego turystów po Tarnowie, bierze udział w akcjach Bractwa Historycznego „Wataha Rycerska”, ma również za sobą statystowanie w serialu „Korona Królów”.

Przewodnikiem został przez przypadek. – Po wygraniu w 2017 roku drugiej edycji testu wiedzy o mieście „Znam Tarnów” znajomy namówił mnie, abym wpisał się na listę przewodników i tak to się zaczęło. Traktuję to jednak hobby, a nie jako źródło utrzymania. Tarnów to nie Kraków, gdzie przewodnicy zarabiają naprawdę duże pieniądze. Po Tarnowie oprowadza zarówno grupy zorganizowane, jak pojedynczych turystów i grupy kilkusobowe. Część turystów ma sprecyzowane oczekiwania, chcąc np. wędrować szlakiem generała Bema, inni zdają się na przewodnika. – Jeżeli miałbym zaproponować coś od siebie, z pewnością byłby to szlak związany z postacią hetmana Jana Tarnowskiego, którego postać jest, moim zdaniem, zdecydowanie zbyt słabo w Tarnowie wykorzystywana. Ciekawym pomysłem byłoby też zwiedzanie Tarnowa szlakiem murów miejskich. Trzeba coraz bardziej wykorzystywać historię Tarnowa, bo nasze miasto to nie tyl-

ko Żydzi i Romowie. To jest przede wszystkim miasto hetmana Jana Tarnowskiego, najpotężniejszego i najbogatszego człowieka w Rzeczypospolitej XVI wieku.

Inną pasją 58-letniego tarnowianina, choć też związaną z historią, którą interesuje się od najmłodszych lat, jest rekonstrukcja historyczna. Tu również zdecydował przypadek, a konkretnie rozmowa z szefem „Watahy Rycerskiej” – Mamę dosyć duże spectrum strojów, od wczesnego średniowiecza aż po II wojnę światową, co powoduje, że jesteśmy zapraszani na sporo imprez. Wyjazdy te powodują pewne komplikacje w kontynuowaniu mojej ubiegłorocznej akcji bezpłatnego oprowadzania po Tarnowie w weekendowe popołudnia.

Fragmencem dziejów najbardziej interesującym Jacka Litwina jest wczesne średniowiecze. – Jest to fajny okres, można sobie praktycznie samemu zrobić wszystko, co potrzebne do życia. Aby nie być gołosłownym, opowiada, jak powstawały osadzone w drewnianych rękojeściach noże, do których uszył pochwy, szpikulce do jedzenia, krótki miecz saksoński, czapki, buty oraz spodnie.

Nie gardzi jednak również innymi okresami w historii naszego kraju. Dzień przed naszą rozmową wrócił spod Grunwaldu, gdzie uczestniczył w rekonstrukcji bitwy sprzed 609 lat. – Jest to jedna z najstarszych i największych imprez rekonstrukcyjnych w Europie. W tym roku uczestniczyło w niej kilka tysięcy rekonstruktorów nie tylko z całej Europy, ale także z USA, Maroka, Chin czy Mongolii. Media doniosły, że naszym poczynaniom przyglądało się około 30 tysięcy widzów. Tarnowianie trafili do obozu artystów i kuglarzy, ale również wyszli do walki. Godzi się przy tym podkreślić, że po raz pierwszy nad obozem na grunwaldzkich polach dumnie powiewała flaga z Leliwą. – W czasie bitwy popadłem w lekkie rozdzielenie jaźni. Na początku byłem chłopem, który został wzięty do niewoli przez krzyżaków, potem przystąpiłem do braci zakonnych i pomagałem w ustawianiu wozów taborowych, a na końcu znalazłem się wśród ciurów obozowych, którzy przywieźli na wózek ciało wielkiego mistrza przed oblicze króla. W przypadku tego ostatniego epizodu ciekawie zachowywali się niektórzy widzowie, śpiwając „Krzyżacy, nic się nie stało”... Nie był to zresztą jedyny humorystyczny fakt związany z tegoroczną rekonstrukcją. Na próbie generalnej przed bitwą uczestnicy tradycyjnie przebrali się bowiem w dziwne dość stroje, stąd też na przykład wielki mistrz wystąpił w masce Dartha Vadera, w szeregach krzyżaków pojawili się Indianie, były wampiry oraz Spiderman, a bohater naszego tekstu pojawił się w tzw. letnim hełmie, czyli w durszlaku.

Udział w rekonstrukcjach średniowiecznych wydarzeń zaowocował zaproszeniem na odbywający się w Sztumie casting do pierwszego sezonu serialu „Korona Królów”. – Zostaliśmy zakwalifikowani i wystąpiliśmy jako statyści podczas kręonych w Malborku scen pierwszego i drugiego zjazdu wyszehradzkiego - ja byłem członkiem delegacji czeskiej. Wszystko wskazuje na to, że zobaczyć będzie nas można również w serii trzeciej – kończy swą opowieść Jacek Litwin.

(SM)

Muza komedii znów zagości w Tarnowie za sprawą 23. edycji ogólnopolskiego festiwalu Talia, który rozpocznie się w Teatrze im. L. Solskiego 21 września. W tym roku o główną nagrodę przeglądu i nagrodę publiczności powalczą osiem spektakli.

- Jestem przekonany, że udało się stworzyć różnorodny program, na który składają się najlepsze i najciekawsze spektakle komediowe ostatnich lat. Tegoroczny zestaw festiwalowych przedstawień to także wyjątkowa okazja, by tarnowska publiczność mogła „na żywo” podziwiać warsztat i charyzmę wielu wybitnych osobistości znanych dotąd jedynie z małego i dużego ekranu – mówi dyrektor artystyczny tarnowskiego teatru, Marcin Hycnar.

Tradycyjnie już festiwal zainauguruje spektakl przygotowany przez gospodarzy wydarzenia. Widzom zaprezentowana zostanie hiszpańska komedia omyłek „Księżniczka na opak wywrócona” w reżyserii Marcina Hycnara. Wydarzenie będzie też okazją, by obejrzeć komedię o małżeńskich perypetiach „Śmiech wzbroniony”, zabawną i wzruszającą opowieść o tolerancji i akceptacji w gwiazdorskiej obsadzie, czyli „Pozytywnych”, klasyczną farsę z Och-Teatru z Krystyną Jandą w roli głównej, „Pomoc domową” Marca Camoletiego czy pełną zabawnych pomyłek przewrotną „Czarną komedię” Petera Schaffera. Nie zabraknie „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” Petra Zelenki, w reżyserii znanego tarnowskiej publiczności Grzegorza Chrapkiewicza, małżeńskiej komedii omyłek „Akt równoległy” z Teatru Ludowego w Krakowie oraz zaskakującej „Cudownej terapii”.

Wzorem lat ubiegłych o wyborze najlepszego spektaklu i przyznaniu statuetki oraz nagrody pieniężnej zadecyduje jury festiwalu. Swojego faworyta wskaże też publiczność. Dodatkowo przyznane zostaną nagrody indywidualne dla poszczególnych twórców.

Finał festiwalu zaplanowano w Centrum Sztuki Mościce. Tam pokazany zostanie „Kogut w rosole” Samuela Jokica w wykonaniu krakowskiego Teatru STU, w reż. Marka Gierszała. To prze zabawna historia o tym, że nigdy nie należy się poddawać i że każdy zasługuje w życiu na swoje pięć minut.

Sprzedaż biletów na tegoroczną „Talię” w kasie teatru ruszy w drugiej połowie sierpnia, od 2 sierpnia bilety można kupować w internecie.

(KS)



■ 23. edycja Talii już we wrześniu Z CZEGO SIĘ POŚMIEMY?

Warszawski Och-Teatr zaprezentuje na tarnowskiej scenie klasyczną farsę z Krystyną Jandą w roli głównej i w jej reżyserii, czyli „Pomoc domową” Marca Camoletiego

Program tegorocznej Talii

Spektakle konkursowe

21 września, godz. 17 i 20:30

Pedro Calderón de la Barca „Księżniczka na opak wywrócona”, reż. Marcin Hycnar.

22 września, godz. 17:30 i 20

Miro Gavran „Śmiech wzbroniony”, Teatr Nowy w Zabrzu, reż. Zbigniew Struj.

23 września, godz. 17 i 20

Cezary Harasimowicz „Pozytywni”, Fundacja Garnizon Sztuki, Warszawa, reż. Krzysztof Czczot.

24 września, godz. 17 i 20

Marc Camoletti „Pomoc domowa”, Och - Teatr, Warszawa, reż. Krystyna Janda.

25 września, godz. 17 i 20

Peter Schaffer „Czarna komedia”, Agencja Produkcyjna PALMA Sp. z o.o. w Warszawie, reż. Tomasz Sapryk.

26 września, godz. 17 i 20

Petr Zelenka „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku, reż. Grzegorz Chrapkiewicz.

27 września, godz. 17 i 20

Derek Benfield „Akt równoległy”, Teatr Ludowy w Krakowie, reż. Tadeusz Łonicki.

28 września, godz. 17 i 20

Daniel Glattauer „Cudowna terapia”, Dom Kultury w Rawiczu/Fundacja SKENE Pro Arte, reż. Dariusz Taraszkiewicz.

29 września, godz. 19.30

Spektakl towarzyszący

Samuel Jokic „Kogut w rosole”, Teatr STU w Krakowie, reż. Marek Gierszał.

Rafał Balawejder nadal dyrektorem tarnowskiego teatru

Dotychczasowy dyrektor Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie nadal będzie pełnił swoją funkcję – tak zdecydowała komisja konkursowa, a prezydent Roman Ciepela potwierdził, że powoła go na kolejną kadencję.

Dotychczasowemu dyrektorowi tarnowskiego teatru, Rafałowi Balawejderowi, kończyła się w tym roku kadencja, więc władze miejskie ogłosiły w maju konkurs na to stanowisko. W przewidzianym regulaminem czasie do konkursu zgłosiły się dwie osoby, z których jedna nie spełniła wymagań formalnych, więc ostatecznie przed komisją konkursową, która zebrała się 12 lipca, stanął tylko jeden kandydat i był nim dotychczasowy dyrektor tarnowskiej sceny.

Zgodnie z wymogami konkursu R. Balawejder zaprezentował dziewięcioosobowej komisji autorski program realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju teatru na co

najmniej trzy kolejne sezony artystyczne, a po serii pytań do kandydata i wysłuchaniu jego odpowiedzi członkowie komisji postanowili o rekomendowaniu go na dyrektorski fotel.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ostateczny głos należy do prezydenta Tarnowa, który po zapoznaniu się z wynikiem pracy komisji konkursowej stwierdził, iż oczywiście powoła Rafała Balawejdera na stanowisko dyrektora naczelnego tarnowskiego teatru.

W skład komisji konkursowej, która wyłoniła nowego dyrektora teatru wchodziły trzy osoby reprezentujące prezydenta Tarnowa, po dwoje przedstawicieli: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, związków twórczych i działających w tarnowskim teatrze związków zawodowych.

Rafał Balawejder pracuje w teatrze od jedenastu lat. Funkcję dyrektora naczelnego pełnił przez ostatnie osiem lat, wcześniej był zastępcą zmarłego w 2011



roku Edwarda Żentary. Zastępcą R. Balawejdera do spraw artystycznych jest aktor i reżyser Marcin Hyncar.

OFF



W amfiteatrze bluesują Wojtek Klich, Maciej Maleńczuk i Jerzy Drobot

■ W tym roku bluesujemy w amfiteatrze Bluesowy sierpień

Do Tarnowa znów zawitał blues. Wszystko to za sprawą znanego i lubianego festiwalu „Był sobie blues”, który rozpoczął się 1 sierpnia. Wzorem lat ubiegłych zaplanowano zarówno koncerty plenerowe, jak i te klubowe.

W tym roku inicjator wydarzenia, tarnowski muzyk - Wojtek Klich, do udziału w festiwalu zaprosił: Łukasza Wiśniewskiego & Piotra Grząślewicza, Drum Syndrome, Łukasza Jemioła, Sosnowskiego, Hard Rockets Trio, Macieja Miecznikowskiego, Riffertone, BlackJob i Highway.

Formuła letnich spotkań z bluesem jest podobna do tej sprzed roku. Wszystkie koncerty plenerowe odbywają się w Amfiteatrze Letnim. W czwartki zaplanowano koncerty kameralne, tzw. „Sam na sam z bluesem”. W piątki natomiast będzie głośniejsze i energetyczniejsze.

Na najwytrwalszych sympatyków bluesa czeka jeszcze jam session. Na te koncerty organizatorzy zapraszają do Rynku 9 (dawna Cafe Piano).

(K5)

W programie:

1 sierpnia, g. 20 - Sam na sam z bluesem: Łukasz Wiśniewski & Piotr Grząślewicz.

2 sierpnia, g. 19 - Drum Syndrome, Łukasz Jemioła (Retro Blues).

8 sierpnia, g. 20 - Sam na sam z bluesem: Sosnowski.

9 sierpnia, g. 19 - Hard Rockets Trio, Wojciech Klich & Maciej Miecznikowski.

15 sierpnia, g. 20 - Sam na sam z bluesem: Riffertone.

16 sierpnia, g. 19 - BlackJob, Highway.

Wstęp na wszystkie koncerty w ramach wydarzenia jest wolny.

Co, gdzie, kiedy

1 SIERPNIA, GODZ. 17.00

75. rocznica akcji „Burza” Armii Krajowej i wybuchu powstania warszawskiego.

Uroczystość patriotyczna.

Msza święta w intencji ojczyzny oraz poległych i zmarłych żołnierzy Armii Krajowej w kościele xx. Filipinów. Po mszy św. uroczystość rocznicowa.

Grób Nieznanego Żołnierza.

1 SIERPNIA, GODZ. 18.30

„Powstanie Pokoleń”

„Pałacyk Michła”, „Warszawskie dzieci”, ale także „Siekiera, motyka” czy „Tera je wojna” - te i inne piosenki z czasów II wojny światowej zaśpiewają tarnowianie 1 sierpnia w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Pod pałacykiem w Parku Strzeleckim odbędzie się tradycyjnie wielopokoleniowe śpiewanie. Uczestnicy spotkania otrzymają bezpłatne śpiewniki. Podczas spotkania członkowie Sekcji Rekonstrukcji Historycznej im. 16 Pułku Piechoty będą w umundurowaniu wzorowanym na strojach powstańców.

BWA w Parku Strzeleckim, wstęp wolny.

1 SIERPNIA, GODZ. 20.00

„Sam na sam z bluesem”

Łukasz Wiśniewski & Piotr Grząślewicz

Po raz czternasty zapraszamy na letnie spotkania z bluesem „Był sobie blues”, które po raz drugi odbędą się w Amfiteatrze Letnim. W tym roku animator przedsięwzięcia, tarnowski muzyk – Wojtek Klich, do udziału w festiwalu zaprosił: Łukasza Wiśniewskiego & Piotra Grząślewicza, Drum Syndrome, Łukasza Jemiołę, Sosnowskiego, Hard Rockets Trio, Macieja Miecznikowskiego, Riffertone, BlackJob, Highway.

Formuła letnich spotkań z bluesem będzie podobna, jak dotychczas, a lista tegorocznych wykonawców zasługuje na uwagę. W czwartki koncerty kameralne przed muszlą pt. „Sam na sam z bluesem” z udziałem duetu Łukasz Wiśniewski & Piotr Grząślewski, Sosnowski, Riffertone. W piątki natomiast w amfiteatralnej scenarii będzie już nieco głośniejsze i bardziej energetycznie za sprawą Drum Syndrome, Łukasza Jemioły, Hard Rockets Trio, Macieja Miecznikowskiego z zespołem Wojtka Klicha, BlackJob i Highway. Po piątkowych koncertach najwytrwalszych

sympatyków bluesa animator bluesowych spotkań i Stowarzyszenie Przepraszam zapraszają do Rynku 9 (dawne Piano) na jam sessions.

Amfiteatr, wstęp wolny.

2 SIERPNIA, GODZ. 19.00

„Był sobie blues”

Drum Syndrome, Łukasz Jemioła (Retro Blues). Drum Syndrome – grupa bębniarska działająca przy Stowarzyszeniu Rodziców i Dzieci z Zespołem Downa „Tęcza” od 2016 roku. Uczestnicy w trakcie zajęć, wraz z charyzmatyczną artystką Katarzyną Zadorą, przenoszą się do krainy dźwięków muzyki Czarnego Łądu. Zespół wzbogaca swoją grą i talentem muzyk Wojciech Klich. Katarzyna Zadora – perkusistka, muzykoterapeutka i pasjonatka muzyki afrykańskiej, obecnie studentka pedagogiki.

Łukasz Jemioła – wokalista, songster, specjalizuje się w piosenkach retro oraz nurcie amerykańskiego, jako gitarzysta swobodnie korzysta z techniki fingerpicking. Jako wokalista wielokrotnie współpracował z Włodkiem Pawlikiem. Na swoim koncercie ma płytę z autorską muzyką pod tytułem „Jemioła”, płytę live z koncertów „Wieczorem” oraz „Mów spokojniej”, „Kraina Łagodności vol. 3” czy płytę współtworzoną z Wojciechem Malajkatem „Tańcobajki. Kot w butach”.

Amfiteatr, wstęp wolny.

4 SIERPNIA, GODZ. 18.00

IV Międzynarodowy Festiwal i Kurs Mistrzowski

Koncert Inauguracyjny „Estrada Młodych”. Wystąpią: Paweł Wojciechowski i Wiktor Kołodziejczyk, laureaci I Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. J.W. Krogulskiego w Tarnowie oraz Krystian Tkaczewski.

Sala Lustrzana, ul. Wałowa 10, wstęp wolny.

4 SIERPNIA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Amfiteatr, wstęp wolny.

5-9 SIERPNIA, GODZ. 8.00-15.30

Mini Lab - wakacyjne warsztaty edukacyjno-artystyczne

Podczas warsztatów dzieci poznają historię, zwyczaje, kulturę i atrakcje turystyczne naszej Ojczyzny. Warsztaty dla dzieci od 6 lat.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 50 zł/dzień.

6 SIERPNIA, GODZ. 19.00

105. rocznica wymarszu I Kompanii Kadrowej z Oleandrów

Uroczystość patriotyczna.

Msza święta w intencji ojczyzny oraz poległych i zmarłych legionistów w kościele xx. Filipinów. Po mszy św. uroczystość rocznicowa.

Grób Nieznanego Żołnierza.

8 SIERPNIA, GODZ. 20.00

„Sam na sam z bluesem”

Sosnowski (Bart Sosnowski). Przez całe życie towarzyszyła mu gitara. Po latach komponowania dla innych postanowił napisać coś dla siebie i wykrzyknąć światu, kim naprawdę jest. To fenomenalny *one man band*, porównywany m. in. do takich artystów jak Joe Cocker, czy Tom Waits. Jego utwory nie tylko podbiły serca wielu słuchaczy, ale także zdobyły uznanie znanych dziennikarzy muzycznych. Znaki szczególne Sosnowskiego to: zachrypnięty, lekko trzeszczący wokal, rozczochrane włosy, poczucie humoru. A do tego muzyka będąca połączeniem roots rocka, bluesa, bluegrassu, a nawet country. Sosnowski śpiewa, grając na gitarze, obsługując jedną nogą bęben basowy, a drugą tamburyn. Jego koncerty mają charakter live actu, podczas których opowiada o tym, jak powstawały jego piosenki.

Amfiteatr, wstęp wolny.

9 SIERPNIA, GODZ. 19.00

„Był sobie blues”

Hard Rockets, Maciej Miecznikowski.

Hard Rockets to bluesowo-hardrockowe granie na gitarę, bas i perkusję. Na repertuar zespołu składają się autorskie utwory Hard Rockets oraz muzyczna spuścizna takich gigantów jak The Doors, Led Zeppelin czy The Rolling Stones. Kto zaś słucha uważnie, ten usłyszy również mroczne echa spod znaku Toma Waitsa czy Nicka Cave'a. Niewątpliwym atutem zespołu są bez wątpienia teksty – oszczędne, niebanalne, balansujące między Erosem a Tanatosem, między rock'n'rollową publicystyką a bluesową, pierwotną zmysłowością.

Maciej Miecznikowski urodził się na Kaszubach. Z wykształcenia jest śpiewakiem operowym (bas), ukończył Akademię Muzyczną w Gdańsku. Uprawiał wszystkie gatunki muzyczne od śpiewu chóralnego poprzez punk i blues. Przez rok był wokalistą Püdelców. W 2000 r. został wokalistą zespołu „Leszcze”. W 2013 zakończył współpracę z zespołem, do którego powrócił w kwietniu 2018. Przez kilka lat występował również z kabaretem DKD. Od października 2004 występował jako solista

w oratoriach „Świętokrzyska Golgota”, „Tu Es Petrus”, „Psałterz wrześnieowy” Zbigniewa Książka i Piotra Rubika. W 2014 r. ukazała się jego pierwsza solowa płyta. Album „Będzie z nami dobrze” promował singel „Mamy coś”. Artyście towarzyszyć będzie Wojtek Klich z zespołem.

Amfiteatr, wstęp wolny.

10 SIERPNIA – 6 WRZEŚNIA

„Dziura w całym!”

Bohdan Butenko. Ilustracje.

Wystawa ma przypomnieć twórczość mistrza dziadkom, rodzicom i przedstawić ją dzieciom. Wszystkich zaskoczyć i zainspirować do odkrywania jej na nowo z nieco innej, przewrotnej perspektywy. Dziur w książkach mistrza nie brakuje, jak choćby ta wycięta w stronach jednej z nich - dziurka od klucza, przez którą można podglądać to, co zdarzy się za chwilę. Bohdan Butenko w czasach swojego debiutu słusznie uważany był za rewolucjonistę. Książka od początku stanowiła dla niego jednorodny byt edytorski, a oprawa plastyczna opierała się na nieustannym dialogu z odbiorcą - począwszy od okładki, wyklejki, stron tytułowych, przez wnętrza, aż po kolofon! Na książkach ilustrowanych przez Butenkę wychowało się kilka pokoleń. Wystawa jest próbą przybliżenia szerszego spektrum twórczości ilustratorskiej Bohdana Butenki publiczności ze szczególnym ukłonem w stronę najmłodszych.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, wstęp wolny.

10 SIERPNIA

25-lecie istnienia Rady Osiedla Koszyce

Piknik rodzinny i koncert zespołu Wasabi.
Tereny osiedla Koszyce.

10 SIERPNIA, GODZ. 18.00

IV Międzynarodowy Festiwal i Kurs Mistrzowski

Koncert uczestników Międzynarodowego Kursu Mistrzowskiego z Polski, Portugalii, Bułgarii, Japonii i Chin z udziałem Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej. Dyrygent: Masahi Katayama (Japonia). W programie: Haydn, Mozart, Chopin, Schumann.

Sala Lustrzana, ul. Wałowa 10, wstęp wolny.

10 SIERPNIA, GODZ. 20.00

Z głową w gwiazdach: Meteory

Karol Wójcicki.

Popularyzator astronomii opowie o spadających gwiazdach. Sierpień nazywany jest miesiącem spadających gwiazd. 12/13



sierpnia przypada maksimum roju Perseidów - jednego z najliczniejszych rojów meteorów w roku. Od kilku lat w miastach całej Polski organizowane są publiczne obserwacje tego zjawiska. Wszystko zapoczątkowało się w Warszawie, gdzie 8 lat temu niebo obserwowało ponad 12 tys. osób.

Amfiteatr, wstęp wolny.

11 SIERPNIA, GODZ. 18.00

IV Międzynarodowy Festiwal i Kurs Mistrzowski

Koncert uczestników Międzynarodowego Kursu Mistrzowskiego z Japonii, Niemiec, Belgii, Koeri Płd. i Polski z udziałem Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej. Dyrygent: Masahi Katayama (Japonia). Fortepian: Krystian Tkaczewski. W programie: Bach, Beethoven, Chopin, Schumann.

Sala Lustrzana, ul. Wałowa 10, wstęp wolny.

11 SIERPNIA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Amfiteatr, wstęp wolny.

12-16 SIERPNIA, GODZ. 8.00-15.30

Mini Lab - wakacyjne warsztaty edukacyjno-artystyczne

Podczas warsztatów dzieci poznają historię, zwyczaje, kulturę i atrakcje turystyczne naszej Ojczyzny. Warsztaty dla dzieci od 6 lat.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 50 zł/dzień.

15 SIERPNIA, GODZ. 12.00

99. rocznica „Cudu nad Wisłą”

Uroczystość patriotyczna.

Katedra, Grób Nieznanego Żołnierza.

15 SIERPNIA, GODZ. 20.00

„Sam na sam z bluesem”

Riffertone.

Zespół zrodził się spontanicznie z inicjatywy Alberta Kokoszewskiego (gitara akustyczna) oraz Jarosława Krużołka (wokale). Od początku skupił się na autorskim materiale, dając kilka małych, kameralnych koncertów na terenie Śląska. Riffertone wystąpił m.in. w Sali Kongresowej jako support Mick'a Hucknall'a, lidera i wokalisty legendarnej grupy Simply Red, byli również supportem polskiej trasy Electric Light Orchestra. Duet został zaproszony do wzięcia udziału w projekcie „Tribute to Michael Jackson Symfonicznie” obok takich gwiazd jak: Ania Dąbrowska, Natalia Kukulska, Piotr Cugowski i Kuba Badach.

Amfiteatr, wstęp wolny.

16 SIERPNIA, GODZ. 19.00

„Był sobie blues”

BlackJob, Highway.

BlackJob to pięcioosobowa formacja z Krakowa. Inspirują się amerykańską i brytyjską muzyką blues-rockową, przemieloną przez instrumenty i zmysły, co nadaje im świeży powiew gatunkowy, wyłamujący się z utartych ram bluesa i rocka. Laureaci wielu nagród i festiwali. Na swoim koncercie mają krótkometrażową autorską płytę pt. „Dreszcze”. „Dom z zapalek” to ich najnowszy album opowiadający nową historię BlackJob. Bogaty w nowe dźwięki, eksperymenty i style. Jest to wachlarz nastrojów wyrażający się w tekstach, różnorodnej emocji wokalne i ekspresji instrumentalistów. Płyta ukazała się oficjalnie 17 marca 2019, z promocją której ruszyli w trasę, skupiając całą energię i czas na koncertach i festiwalach w Polsce i za granicą.

Highway – blues-rockowe tornado! Muzyka zespołu to połączenie rocka lat 70 – tych, bluesa, boogie oraz country, a zespół Highway to autostrada, która łączy te wszystkie style muzyczne w niepowtarzalną mieszankę i oferuje przejażdżkę na najwyższych obrotach. Zespół pochodzi z Zabrza i istnieje od lipca 2001 roku. Zespół zwykł nazywać swoją muzykę jako gruz n' roll, co wynika z brudnego, „zagrzonego” „vintage’owego stylu gry. Zespół gra wyłącznie własną muzykę z własnymi autorskimi tekstami. Ma na koncie 6 wydawnictw płytowych oraz kilkaset zagranich koncertów w Polsce i za granicą. Zespół występował na największych festiwalach bluesowych i rockowych w kraju i za granicą w klubach muzycznych całego kraju oraz wielu imprezach plenerowych i zlotach motocyklowych.

Amfiteatr, wstęp wolny.

18 SIERPNIA, GODZ. 16.00

Szanty na Tarnowskiej Starówce

Koncert dla wielbicieli muzyki żeglarskiej i dobrej zabawy.

W programie:

16.00 – 17.00 koncert dla dzieci, gry i zabawy;

17.00 – 18.00 koncert towarzyszący;

18.00 – 21.00 koncert wieczorny.

Zagrają: The Cotton, West Sailors, Drake Sea Folk Group, Drake & Ryczące Dwudziestki, Ryczące Dwudziestki.

Amfiteatr, wstęp wolny.



18 SIERPNIA, GODZ. 18.00

IV Międzynarodowy Festiwal i Kurs Mistrzowski

Koncert z udziałem uczestników Międzynarodowego Kursu Mistrzowskiego z Japonii, Polski i USA.

Sala Lustrzana, ul. Wałowa 10, wstęp wolny.

19-23 SIERPNIA, GODZ. 8.00-15.30

Mini Lab - wakacyjne warsztaty edukacyjno-artystyczne

Podczas warsztatów dzieci poznają historię, zwyczaje, kulturę i atrakcje turystyczne naszej Ojczyzny. Warsztaty dla dzieci od 6 lat.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 50 zł/dzień.

22 SIERPNIA, GODZ. 19.00

Piotr Krępeć

Powszechnie zaliczany jest do grona gitarzystów akustycznych fingerstyle. Przez branżowy magazyn Top Guitar okrzyknięty „objawieniem i nadzieją polskiej gitary i muzyki w ogóle”. Zapraszany na wszystkie liczące się w Polsce festiwale gitary akustycznej. Występował wspólnie z ikonami światowego fingerstyle'u, m.in. Andym McKee, Jonnem Gommem, Calumem Grahamem. Dwukrotnie koncertował w Chinach. W roku 2018 nagrał gitarę do piosenki Edyty Górniak „Dom dobrych drzew” oraz serialu TVP1 „Leśniczówka”. W roku 2012 skomponował i nagrał muzykę do filmu „Podróż z bagażem podręcznym” w reżyserii Arka Biedrzyckiego, prezentowanego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w CANNES. Pomysłodawca i organizator 7 edycji międzynarodowych festiwali gitarowych – Fingerstyle Sopot Festival oraz Szczycieńskiego Festiwalu Gitarowego.

Amfiteatr, wstęp wolny.

23-25 SIERPNIA

„Roma. Cygańskie Lato”

Festiwal kultury rromskiej połączony z Taborem Kultury Romów.

Harmonogram imprez w amfiteatrze:

23.08, g. 20:00 / projekcja filmu „Czarny kot, biały kot”, reż. E. Kusturica;

24.08, g. 19:00 / koncert zespołu HOTSWING / 20:15 / koncert zespołu SWGSQ;

25.08, g. 20:00 / koncert JOSCHO STEPHAN.

Hot Swing powstał w 1998 w Krakowie. Założycielem i liderem grupy jest skrzypek Wojciech Marcinowski. Repertuar zespołu obejmuje utwory Django Reinhardta i Stephana Grappellego, standardy jazzowe oraz polskie i światowe kompozycje utrzymane w stylu Hot Club de France. Od 2009 nowe oblicze zespołu tworzą: Wojciech Marcinowski - skrzypce, Marek Piątek - gitara, Wiesław Prządka - akordeon, Grzegorz Piątek - kontrabas.

SWGSQ, czyli Siergiej Wowkotrub Gypsy Swing Quartet został założony w 2011 roku przez Siergieja Wowkotrubę – lidera, wirtuoza skrzypiec, muzyka pochodzącego z Ukrainy, od 1992 r. na stałe mieszkającego w Polsce. Siergiejowi na scenie towarzyszą: Sebastian Ruciński (gitara), Tomasz Wójcik (gitara), Piotr Górka (kontrabas) – wszyscy są absolwentami Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach, muzykami współpracującymi na co dzień z gwiazdami polskiej estrady. Na ich obszerny repertuar składają się nie tylko standardy gypsy swingu, inspirowane twórczością Django Reinhardta i Stephana Grappellego, ale i znane, doskonale zaaranżowane przeboje muzyki rozrywkowej i filmowej.

Joscho Stephan to niezwykle wirtuoz gitary z Niemiec. Krytycy na łamach prestiżowych pism muzycznych prześcigają się w zachwytach nad jego zniewalającą biegiłością techniczną i precyzją gry. Obecnie reprezentuje styl określany mianem gypsy jazz lub gypsy swinging guitar, którego został okrzyknięty niezrównanym mistrzem. Zwany jest też często następcą legendarnego Django Reinhardta.

Amfiteatr, wstęp wolny.

24 SIERPNIA, GODZ. 19.00

Jarosław Nadrzycki & Joanna Zathej Wójcińska

Emanacje.

Jarosław Nadrzycki – skrzypce, Joanna Zathej Wójcińska – fortepian.

W programie:

Prokofiew, Głazunow, Rachmaninow, Czajkowski, Brahms, Wieniawski, Szymanowski, Kreisler – Caprice Viennoise, Ysayé.

Jarosław Nadrzycki - od wielu lat prowadzi bogate życie koncertowe, występując we

wszystkich krajach Europy, w obu Amerykach i w Azji. W wieku 12 lat zadebiutował, wykonując fantazję „Carmen” Pablo Sarasatego z Orkiestrą Konserwatorium Moskiewskiego w Wielkiej Sali Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie. Jest zwycięzcą wielu prestiżowych międzynarodowych konkursów skrzypcowych, m.in. Konkursu im. A. Chaczaturiana w Erewaniu oraz Konkursu im. G. Enescu w Bukareszcie. Jarosław Nadrzycki koncertował z czołowymi orkiestrami.

Joanna Zathej-Wójcińska - pianistka, kamealistka, adiunkt w Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. Ukończyła podyplomowe studia w zakresie kameralistyki w klasie prof. Dory Schwarzberg w Accademia di Musica Pinerolo (2005 r.). W czerwcu 2015 uzyskała tytuł doktora sztuki. Prowadzi ożywioną działalność koncertową, a także dydaktyczną. Od 2011 roku tworzy duet ze skrzypkiem Jarosławem Nadrzyckim.

Sala Lustrzana, bezpłatne bilety.

24 SIERPNIA, GODZ. 19.00

Kacper Ruciński

„Testy nowego programu”.

Stand-up.

Kawiarnia „Pół na Pół”, Pasaż Tertila, bilety: 30-40 zł.

25 SIERPNIA, GODZ. 19.00

Tarnowska Orkiestra Kameralna

Koncert w ramach 7. Międzynarodowego Festiwalu EMANACJE z udziałem Elżbiety Mrożek – Loski (altówka). W programie: m.in. koncerty skrzypcowe i Symfonia koncertująca W. A. Mozarta.

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, bilety: 10-20 zł.

26-30 SIERPNIA, GODZ. 8.00-15.30

Mini Lab - wakacyjne warsztaty edukacyjno-artystyczne

Podczas warsztatów dzieci poznają historię, zwyczaje, kulturę i atrakcje turystyczne naszej Ojczyzny. Warsztaty dla dzieci od 6 lat.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 50 zł/dzień.

30 SIERPNIA, GODZ. 19.00

5. Ogólnopolski Przegląd Piosenki Aktorskiej

Pierwszego dnia zarówno zakwalifikowani uczestnicy, jak i mieszkańcy Tarnowa będą mogli wziąć udział w warsztatach z piosenki

ZAPOWIEDZI KULTURALNE

aktorskiej, a o godzinie 19.00 w Tarnowskim Centrum Kultury odbędzie się spotkanie z Kacprem Kuszewskim.

Piwnice TCK, Rynek 5, wstęp wolny.

31 SIERPNIA, GODZ. 9.00

5. Ogólnopolski Przegląd Piosenki Aktorskiej

Przesłuchania konkursowe.

Piwnice TCK, Rynek 5, wstęp wolny.

31 SIERPNIA, GODZ. 10.00 – 20.00

„Wzory Miasta”

Akcja miejska na osiedlu Westerplatte. Malowanie muralu na ekranach akustycznych JP II/ Westerplatte 3. Całodzienny piknik i muzyka w plenerze. Wystąpią: dj Celownik, dj Drgcs, dj ArtB.

Grupę muralową poprowadzą: Marcin Czaja (ASP Kraków) i Dorota Omylska-Bielat (Stowarzyszenie Jestem Miastem).

Osiedle Westerplatte, udział bezpłatny.

31 SIERPNIA, GODZ. 19.00

5. Ogólnopolski Przegląd Piosenki Aktorskiej

Koncert laureatów, którego zwieńczeniem będzie recital Kacpra Kuszewskiego.

Amfiteatr, wstęp wolny.

1 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

Amfiteatr, wstęp wolny.

1 WRZEŚNIA, GODZ. 4.45

100. rocznica wybuchu II wojny światowej

Uroczystość patriotyczna.
Grób Nieznanego Żołnierza.

WAKACJE W BIBLIOTECE

Dział dla Dzieci i Młodzieży, ul. Staszica 6

„Tajemnice średniowiecznego zamku”

Jak budowano średniowieczne zamki, kto je zamieszkiwał, co gotowano w zamkowej kuchni, jak wyglądało dzieciństwo w dawnym grodzie....? - wirtualna wycieczka do zamczyska, quizy, kalambury, średniowieczne zabawy, m.in.: rycerskie turnieje, pasowanie giermków, bal na zamku, potyczki z zamkowymi duchami...

Dla dzieci do lat 12.

Poniedziałki, środy, piątki, godz. 11.00-12.00.

„Wtorki z MEGAKSIĄŻKĄ: „Świerszczkowe podróże małe i duże”

czyli zagadki, rebusy, łamigłówki, kolorowanki dotyczące atrakcyjnych miejsc w Polsce i na świecie z najbardziej popularnym czasopismem dla dzieci w ręce.

Do wspólnej zabawy zapraszamy też rodziców.

Wtorki, godz. 11.00-12.00.

„Czytelnicze puzzle”

W Czytelni zostaną złożone pudełka puzzli o różnym stopniu trudności, które chętni będą układać w całości lub dorzucać po kilka elementów, pozostawiając resztę dla kolejnych czytelników.

W godzinach otwarcia biblioteki.

Dla wszystkich czytelników.

Filia nr 2, os. Zielone 3a

„Wyprawy książkowe w krainy bajkowe”

Głośne czytanie i opowiadanie ulubionych bajek oraz wykonywanie do nich ilustracji.

Wtorki: 2.07, 9.07, 16.07, 13.08, 20.08, 27.08, godz.10.00 – 11.30.

„Wycinamy, kleimy – w bibliotece świetnie się bawimy”

Zajęcia plastyczne.

Środy: 3.07, 10.07, 17.07, 7.08, 14.08, 21.08, godz.10.00 – 11.30.

„Po nitce do kłębka”

Kalambury, rebusy, krzyżówki oraz łamigłówki.
Piątki: 10.00 – 11.30.

„Planszomania w bibliotece”

Gry planszowe dla każdego - zapraszamy dzieci, młodzież oraz całe rodziny.

Sierpień - poniedziałki, wtorki, czwartki, godz. 10.00- 14.00; środy, piątki, godz. 10.00-17.00.

Filia nr 5, ul. Ks. Bajdy 27

„Baw się z nami”

Gry planszowe, układanki edukacyjne, puzzle, malowanki, gry multimedialne.

Sierpień - wtorki i czwartki, godz. 11.00 – 12.00.

Filia 12, ul. Klikowska 6

Układanie puzzli, zabawy literackie, plastyczne, wspólne czytanie.

Środy, godz. 11.00-12.00.

Filia nr 17, ul. Westerplatte 8a

„Wakacyjne poranki z grami planszowymi, karcianymi i zręcznościowymi”.

Wszystkim chętnym (odpowiednio do wieku) udostępniane będą gry: „Kingdomino”, „Mniam, mniam, upoluj swoje jedzonko”, „Zgadnij co jest inaczej”, „Patyczaki”, „Sza-

rada”, „Gra o milion”, „Kocham Cię, Polsko”, „Eurobusiness”, „Wygibajtus”.

Codziennie do godz. 14.00.

Filia nr 18, ul. Romanowicza 38

„Wyczerpująca z papierem zabawa”

Wakacyjne zajęcia plastyczne dla dzieci, podczas których będą tworzyły obrazy z wykorzystaniem techniki papieru czerpanego.
Czwartki, godz. 11.00 -12.30.

Wakacyjne warsztaty podróżnicze „Poznajemy świat”

Obowiązują zapisy, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny!

1 sierpnia 2019 (czwartek) – „Warsztaty bębniarskie” - prowadzenie pan Krystian Truchalski:

godz. 9.00 – filia nr 1, ul. Gumniska 28, tel. 14688 80 29.

godz. 10.30 – filia nr 2, os. Zielone 3a, tel. 14670 82 51.

godz. 12.00 – filia nr 17, ul. Westerplatte 8a, tel. 14688 90 46.

8 sierpnia 2019 (czwartek) – „Między nami Indianami” - prowadzenie pani Agata Witek
godz. 9.00 – filia nr 1, ul. Gumniska 28, tel. 14688 80 29.

godz. 10.30 – filia nr 2, os. Zielone 3a, tel. 14670 82 51.

godz. 12.00 – filia nr 17, ul. Westerplatte 8a, tel. 14688 90 46.

WYSTAWY

„Pastele”

Wystawa prac Krystyny Baniowskiej-Stąsiek i Marka Saka.

Galeria Niebieska, ul. Krakowska 4, wystawa czynna do końca sierpnia.

„Podążając ulicami miast”

Wystawa prac uczniów SP nr 1 w Tarnowie, wykonanych pod kierunkiem mgr Adrianny Wicher.

Czytelnia Naukowa, ul. Krakowska 4, wystawa czynna do 31 sierpnia.

„Łańcuch sztuk”

Retrospektywna wystawa najlepszych prac dzieci i młodzieży, wykonanych na zajęciach plastyki pod kierunkiem mgr Magdaleny Łatawskiej-Honkisz w Szk. Podst. nr 14 i byłego Gimnazjum nr 6.

Filia nr 9, ul. Krzyska 116, wystawa czynna do 20 sierpnia.

Informujemy, że szczegóły (godzina, data, cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą weryfikację na stronach organizatorów lub na www.kultura.tarnow.pl.

SMS-y prosto z urzędu

Jeśli chcesz otrzymywać informacje o wydarzeniach kulturalnych, sportowych, a także ostrzeżenia meteorologiczne, zapisz się do naszej SMS-owej bazy.

Wyślij SMS na numer 500 749 808 – w treści należy podać interesującą nas kategorię, np. +kultura, +sport, +anomaliepogodowe. Aby zapisać się do kilku grup tematycznych, należy wysłać kilka wiadomości. Koszt wysłania SMS-a aktywującego zależy od oferty operatora komórkowego nadawcy.

Po krótkiej chwili odbiorca powinien otrzymać potwierdzenie o dopisaniu do kategorii tematycznej. Od tej chwili będzie otrzymywał bezpłatne SMS-y informacyjne z urzędu związane z tematyką kategorii, do której się zapisał. Dodajmy, że poprawna treść SMS-a ma kluczowe znaczenie. SMS potwierdzający przypisanie do grupy tematycznej jest wysyłany tylko w przypadku poprawnie wpisanej treści.



Co ciekawego w Małopolsce?



Co, gdzie i kiedy w Małopolsce? Tego dowiesz się z niedawno uruchomionej aplikacji na smartfona Visit Małopolska. Dzięki niej będziesz na bieżąco z imprezami organizowanymi na terenie całego województwa, zaplanujesz też wycieczkę po regionie.

Visit Małopolska pomaga planować podróże, posiada katalog ulubionych i atrakcyjnych miejsc wartych odwiedzenia w najbliższej okolicy. Małopolskę można zwiedzać też tematycznie. Dostępne są tu różne kategorie: sacrum, góry, dla dzieci, szlak pierwszej wojny, szlak (np. architektury drewnianej). Dzięki aplikacji dowiemy się m. in.: gdzie znajduje się Muzeum Pszczelarstwa, czym jest Małopolska Tour, jakie koncerty przygotowano w ramach festiwalu Muzyka Zaklęta w Drewnie, gdzie w Tarnowie powstaną rowerowe singletracki, a także o audiobookach dla rowerzystów odwiedzających ziemię radłowską.

W aplikacji można sprawdzić kalendarium nadchodzących imprez zarówno kulturalnych, jak i sportowych organizowanych na terenie całego województwa. Dostępna jest też mapa, gdzie wyszczególniono najciekawsze zabytki i atrakcje turystyczne, znajdujące się w najbliższej okolicy.

Cyfrowa biblioteka

Jesteś studentem, nauczycielem lub pracownikiem naukowym? Skorzystaj ze zbiorów biblioteki cyfrowej Academica. Aby bezpłatnie skorzystać z dostępu do publikacji naukowych, wystarczy posiadać aktualną kartę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie.

Academica pozwala na udostępnianie w bibliotekach na terenie całego kraju ponad 2,9 mln publikacji z zasobów cyfrowych Biblioteki Narodowej, w tym znaczną część chronionych prawem autorskim. Dzięki systemowi elektronicznych wypożyczeń użytkownicy bibliotek mają możliwość natychmiastowego dostępu do współczesnych materiałów ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Publikacje niechronione prawem autorskim dostępne są dla każdego użytkownika bez ograniczeń. Publikacje chronione prawem autorskim natomiast można uzyskać w Czytelni Naukowej MBP przy ul. Krakowskiej 4. Aby zostać użytkownikiem systemu Academica, wystarczy posiadać aktualną kartę biblioteczną. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://academica.edu.pl/>.

Na basen za złotówkę

W każdy wakacyjny wtorek uczniowie tarnowskich szkół mogą skorzystać z basenów letnich za symboliczną złotówkę. Wystarczy, że przy kasie okażą ważną legitymację szkolną. Z promocyjnej opłaty można skorzystać również w wyznaczone dni na pływalniach krytych.



W czasie wakacji pływalnie letnie na Górze Św. Marcina oraz w Mościcach czynne są od godz. 10 do 19. W przypadku Parku Wodnego przy ul. Piłsudskiego niższa stawka obowiązuje w poniedziałki i czwartki od godz. 13 do 18. W środy i piątki – o tej samej porze – można z kolei wybrać ofertę Miejskiego Domu Sportu przy ul. Traugutta, również płacąc symboliczną złotówkę.

Baseny za złotówkę to część programu „Lato w mieście”, dofinansowanego z budżetu miasta.

(WW)

Kremy z filtrem to podstawa

Z lek. med. Łucją Wróblewską-Piotrowicz, specjalistką dermatologii w Mościckim Centrum Medycznym, rozmawiała Weronika Witos

Na co powinniśmy szczególnie zwrócić uwagę w czasie lata?

Wszyscy lubią słońce, ale trzeba pamiętać, że należy się przed nim chronić. Ważne, by unikać bezpośredniej ekspozycji na słońce między godziną jedenastą a szesnastą, kiedy promieniowanie jest najsilniejsze. I oczywiście obowiązkowo trzeba stosować kremy z filtrem. Po godzinie szesnastej też trzeba stosować kremy. Co prawda, promieniowanie jest już mniejsze i trudniej o oparzenia słoneczne, lecz nadal trzeba pamiętać o ochronie przeciwsłonecznej.

Czy są jakieś specjalne wskazania dla dzieci?

Najmłodszy wymagają szczególnej ochrony. Musimy pamiętać, żeby dzieci zawsze były posmarowane kremem z filtrem ze wskaźnikami SPF 50. „Trzydziestka” nie wystarczy, ewentualnie może być stosowana w późniejszym okresie lata, czyli pod koniec wakacji. Kremy to nie wszystko. Dzieci powinny mieć ubrane czapki z daszkiem lub kapelusze, okulary przeciwsłoneczne z filtrem. Ubranie powinno być przewiewne, ale zakrywające ramiona, pamiętajmy też o skarpetkach, ponieważ grzbiety stóp również są narażone na oparzenia. Powtarzające się oparzenia słoneczne w dzieciństwie są jednym z głównych czynników ryzyka rozwoju czerniaka. Często jest tak, że pacjenci, u których wycięto znamię, które po badaniu histopatologicznym okazywało się czerniakiem, przyznawali w wywiadzie lekarskim, że dużo czasu spędzali na zewnątrz i powtarzały się u nich oparzenia słoneczne. Jeszcze kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu nie było tak rozwiniętej świadomości dotyczącej ochrony przed słońcem, nie stosowało się kremów z filtrem. Kiedy oparzenia są bardzo bolesne, mogą pojawiać się pęcherze, a nawet gorączka, trzeba udać się do lekarza, by zastosować mocniejsze środki przeciwzapalne.

Jeszcze jakiś czas temu mówiło się, że dobrze jest wystawić twarz do słońca, by wysuszyć trądzik. Jak jest w rzeczywistości?

Istnieje w dermatologii coś takiego jak fototerapia, czyli leczenie światłem. W niektórych schorzeniach jest bardzo

przydatna. Jeżeli pacjent dobrze toleruje słońce, trochę promieni słonecznych mu nie zaszkodzi. Ale mowa o takiej ilości, którą otrzymujemy, spacerując do szkoły, do sklepu czy do pracy, nie zaś wtedy, gdy godzinami wystawiamy skórę na działanie słońca, leżąc na plaży czy kąpiąc się w basenie. Promieniowanie UVA i UVB powoduje starzenie się skóry i przyczynia się do rozwoju nowotworów skóry. Teraz mamy wiedzę i środki, żeby chronić się przed słońcem, dlatego korzystajmy z tych możliwości.

W czasie upałów u dzieci pojawiają się potówki. Jak ich uniknąć?

Przede wszystkim nie należy przegrzewać dziecka, zwłaszcza niemowlaków. Mamy chęć, żeby dziecku nie było zimno, ale przy upałach należy je „lekko” ubierać. Jeżeli nam jest gorąco, to dziecku również. Przy wysokich temperaturach na zewnątrz maluchy można ochłodzić w letniej kąpieli. Jeśli potówki już się pojawiają, można stosować zaspiki, które wchłaniają pot i zapobiegają powstawaniu nowych zmian.

Niektórym wydaje się, że będąc kilka minut na słońcu, nie muszą przejmować się kremami z filtrem...

Trzeba pamiętać, by już piętnaście minut przed wyjściem na słońce nasmarować skórę. Zwłaszcza taką, która przez całą zimę nie miała kontaktu ze słońcem. Ona przy tym pierwszym kontakcie jest najbardziej wrażliwa i o oparzenie najłatwiej. Podczas lata więcej czasu przebywamy na zewnątrz, dlatego skóra z czasem przyzwyczaja się do słońca. Jednak kremy z filtrem trzeba stosować cały czas.

Czy idąc na plażę, wystarczy raz wklepać krem w skórę?

Tę czynność należy powtarzać. Jak wspomniałam, najpierw smarujemy się piętnaście minut przed wyjściem na słońce, krem powinien zostać równomiernie i obficie rozprowadzony na skórze. Po kąpieli w basenie, w morzu, mając krem wodoodporny, teoretycznie nie trzeba się nim ponownie smarować. Z tym że po kąpieli wycieramy się ręcznikiem, a kremy nie są „ręcznikooporne”. Poza tym drobinki piasku ścierają



tę warstwę ochronną. Dlatego trzeba kilkakrotnie powtarzać smarowanie, nawet co dwie godziny. Warstwa kremu też powinna być gruba, szczególnie gdy przebywamy na zewnątrz w godzinach największego nasłonecznienia. Kremy oznaczone SPF 50 nie są przeznaczone tylko dla dzieci. Dorośli też powinni je stosować, szczególnie przy pierwszym zetknięciu ze słońcem. Później można pomyśleć o zmianie na SPF 30. Kremy o niższych wskaźnikach nie chronią wystarczająco.

A co, jeśli przysnęliśmy na słońcu i skóra została poparzona. Jak możemy sobie pomóc?

Aby ulżyć skórze, można stosować kremy z pantenolem, ewentualnie okłady z wody borowej, która jest dostępna w aptece bez recepty, a także preparaty z hydrokortyzonem, czyli najsłabszym sterydem działającym przeciwzapalnie.

Na co jeszcze powinniśmy zwrócić uwagę, obserwując naszą skórę?

Jeśli u dorosłego na skórze pojawi się nowe znamię, to zawsze wymaga kontroli u lekarza dermatologa. Jego wielkość nie ma znaczenia, ponieważ czerniaki często są bardzo małymi zmianami skórnymi, kilkumilimetryowymi. Mogą pojawić się na całym ciele, u kobiet najczęściej występują na nogach, natomiast u mężczyzn na karku i na plecach. Jeśli mamy dużo znamion, jeśli któreś zaczyna rosnąć, zmienia kształt lub kolor, staje się bardziej wypukłe, zaczyna swędzieć, krwawić – wówczas konieczna jest wizyta u dermatologa. Kontrolę znamion należy przeprowadzać raz w roku.



Sięgnij po pomocną dłoń!

Została uruchomiona w 2018 r., a 1 sierpnia obchodziła swoje pierwsze urodziny. Na przestrzeni 12 miesięcy pomogła niemal 700 osobom. Mowa o całodobowej infolinii, która działa w Mościckim Centrum Medycznym w ramach unijnego projektu „Pomocna dłoń”.

Konsultacje udzielane są pod numerem telefonu 14 68 80 599. Dzwoniąc, można m.in. uzyskać poradę dotyczącą opieki nad osobami niesamodzielnymi, zapytać o możliwość po-

zyskania dotacji np. na zakup sprzętu rehabilitacyjnego czy dowiedzieć się, jak starać się o świadczenie opiekuńcze.

Projekt „Pomocna dłoń” to jednak nie tylko infolinia. Jego głównym celem jest organizacja opieki nad osobami niesamodzielnymi (starszymi, niepełnosprawnymi), wsparcie tych osób oraz ich opiekunów. W ramach projektu funkcjonuje także Ośrodek Opieka Zastępcza, oferujący pomoc tym, którzy sprawują opiekę nad osobami niesamodzielnymi, a muszą na dłuższy czas opuścić miejsce zamieszkania, udając się do szpitala, sanatorium czy chociażby na urlop. W trakcie pobytu w ośrodku lokator ma zapewnioną opiekę, rehabilitację, terapię zajęciową, pomoc psychologa, wyżywienie oraz, jeżeli jest potrzebne, leczenie farmakologiczne.

Dla tych, którzy chcą dowiedzieć się, jak kąpać i pielęgnować osobę niesamodzielną, przygotowano szkolenia prowadzone przez dwie pielęgniarki i fizjoterapeutę. W tym roku zaplanowano jeszcze trzy bezpłatne kursy, na które aktualnie prowadzone są zapisy.

W ramach projektu istnieje również możliwość zamówienia wizyty pielęgniarki środowiskowej, która udzieli wskazówek i porad w kwestii sprawowania opieki nad osobami niesamodzielnymi. Podpowie m.in., jak uniknąć odleżyn, jak udzielać pierwszej pomocy, jak o osobę starszą i/lub niepełnosprawną dbać.

Więcej informacji na temat poszczególnych działań w ramach projektu można uzyskać w sekretariacie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Mościckim Centrum Medycznym pod nr tel. 14 68 80 599 lub elektronicznie pomocnadlon@mcm.net.pl.

KS

O niepełności mówienia słów kilka

Brak płynności w mówieniu zdarza się wielu ludziom. Najczęściej wtedy, gdy jesteśmy zestresowani, rozgniewani, rozkojarzeni czy zmęczeni. W większości przypadków nie odbiega od normy i nie sugeruje choroby ani nie jest jej objawem. Zdarza się jednak, że nagromadzenie różnorodnych objawów jest tak duże, że zaburzenie zyskuje charakter patologiczny. Do takich niepełności mówienia należy zaliczyć tzw. gielkot, czyli mowę bezładną oraz jąkanie.

Jąkanie fizjologiczne lub inaczej jąkanie rozwojowe występuje u dzieci w okresie ich intensywnego rozwoju językowego - pomiędzy drugim a piątym rokiem życia. Uważa się, że dotyczy wszystkie dzieci, ale z bardzo różną intensywnością. U niektórych przebiega łagodnie i niezauważalnie, u innych zaś niepełność jest tak duża, że budzi uzasadniony niepokój.

Symptomami rozwojowej niepełności mówienia jest powtarzanie sylab, powtarzanie głosek, powtarzanie wyrazów, przeciąganie głosek, pauzy, blokowanie wyrazów, wtrącenia. Zdarza się, że przerażeni sytuacją rodzice nie wiedzą, jak postępować. Przede wszystkim warto wiedzieć, że dziecko w wieku przedszkolnym nie jest świadome niepełności w jego wypowiedziach, toteż niewłaściwa reakcja rodzica lub otoczenia może utrwalić tę niepełność, zaś właściwe postępowanie może przyczynić się do zmniejszenia objawów lub ich całkowitego zaniku wraz z nabywaniem przez dziecko umiejętności językowych.

Oto kilka wskazówek jak postępować. Słuchajmy, co dziecko do nas mówi, a nie jak mówi. Zachowajmy spokój i cierpliwość. Rozmawiajmy z dzieckiem, zwalniając tempo mowy. Nie zmuszajmy go do rozmowy i prezentacji na forum publicznym. Uregulujmy mu rytm dnia. Chrońmy przed filmami i bajkami wywołującymi grozę i napię-

cie. Ograniczajmy czas spędzany przed telewizorem i gramami komputerowymi. Dostrzegajmy mocne strony dziecka, stosując pochwały. Organizujmy zabawy na świeżym powietrzu. Starajmy się lepiej zrozumieć dziecko i pomagajmy mu w wyrażaniu uczuć, nazywając te uczucia. Dbajmy o dobry klimat we własnym domu. Zachęcajmy do zabaw oddechowych. Mówmy czasami do dziecka szeptem. Układajmy z dzieckiem rymy i rytmy. Śpiewajmy z nim znane piosenki. Mówmy znane wierszyki i rymowanki w odpowiednim tempie. Nie wyręczajmy, ale zachęcajmy do współpracy i samodzielności.

Rodzice mogą skonsultować się z logopedą, aby upewnić się, z jakim rodzajem zaburzenia się zetknęli, wyjaśnić swoje wątpliwości oraz uzyskać porady co do sposobu postępowania.

EWA SMOŁA
LOGOPEDA W PORADNI
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ
W TARNOWIE

PREZENTACJE



W górnym rzędzie (od lewej): Weronika Kolarz, Magdalena Bryg, Julia Stochmal, Beata Kantor, Aleksandra Skrzyaniarz, Klaudia Skrzyaniarz, Wiktoria Sadecka, Justyna Gliździńska, Oliwia Łoboda. W dolnym rzędzie (od lewej): Paulina Wołek, Ewelina Bojdo, Emilia Bochenek, Karolina Kozioł, Anieli Drwał, Karolina Bałła, Sandra Biedroń, Olga Latawska. Na zdjęciu brak: Wiktorii Pytel, Nikoli Borysiak, Dominiki Rozkuszki i Darii Węgrzyn.

■ Pasjonatki piłki awansowały do trzeciej ligi

Najważniejszy jest pierwszy zespół

Rok temu – w pierwszym sezonie występów pod okiem obecnego szkoleniowca Janusza Kubonia - zajęły już drugie miejsce, jedynie gorszym bilansem bezpośrednich spotkań, ustępując Górnikowi Wieliczka. Niestety, w barażowym dwumeczu okazały się gorsze od rezerw Prądniczanki Kraków i marzenia o awansie musiały odłożyć o rok. W zakończonych niedawno rozgrywkach nie było już jednak na nie mocnych. Jedynie porażki doznały w inauguracyjnym wyjazdowym spotkaniu z Dębem Zabierzów Bocheński. Potem wygrały dwanaście z rzędu meczów (dwa z nich kończąc z dwucyfrowym dorobkiem strzeleckim), na zakończenie pokonując walkowerem Dąbrowię Dąbrowa Tarnowska.

- Jest to bardzo młody zespół o średniej wieku około 17 lat. Po dwudziestce są tylko Justyna Gliździńska i Wiktoria Pytel, pozostałe zawodniczki to głów-

nie dziewczyny z roczników 2002-2004, a najmłodsza w drużynie Weronika Kolarz urodziła się w 2006 roku – mówi Janusz Kuboń. Mówiąc o przyczynach sukcesu, szkoleniowiec wymienia bardzo dobrą atmosferę, wyszkolenie techniczne oraz fakt, że jego podopieczne stanowią zgrany kolektyw nie tylko na boisku. – Są to ambitne i wytrwałe pasjonatki piłki, które dobrze trenują i chcą grać.

Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu. Mimo że większość drużyny stanowią zawodniczki spoza Tarnowa, frekwencja na nich jest bardzo dobra, na zajęciach pojawia się bowiem średnio 17-18 piłkarek. Cała grupa liczy 20 zawodniczek, z których część trenuje z pierwszym zespołem. Anieli Drwał jest już podstawową zawodniczką pierwszoligowca, w pierwszym składzie wychodzi często Aleksandra Skrzyaniarz, metody pracy trenera Michała

Jarząba poznały również: najskuteczniejsza strzelczyni czwartej ligi, Emilia Bochenek oraz Ewelina Bojdo.

- W pierwszym sezonie po awansie chcemy przede wszystkim poznać trzecioligowe realia, naszym głównym celem będzie więc jak najlepsze zaprezentowanie się i utrzymanie się w lidze. Jeżeli natomiast nic się nie posypie i dziewczyny będą się rozwijać w takim tempie jak dotychczas, to za rok czy dwa będzie można pomyśleć o kolejnym awansie – dodaje szkoleniowiec. Filozofia jego pracy polega jednak na tym, żeby jak najwięcej piłkarek z drugiej drużyny trafiło do pierwszego zespołu. Oprócz zawodniczek już tam trenujących największe szanse na to mają według Janusza Kubonia: 15-letnie Nikoła Borysiak i Karolina Kozioł, bardzo ciekawą piłkarką jest także Weronika Kolarz.

(SM)

W SZATNI

Konrad Gruszka

Uczeń trzeciej klasy (profil biologiczno-chemiczny) XIV LO i zawodnik sekcji wspinaczkowej AZS PWSZ Tarnów. Interesuje się głównie sportem, ale fascynują go też sposoby uzyskiwania energii odnawialnej. Członek olimpijskiej kadry narodowej, uczestnik mistrzostw świata, mistrzostw Europy oraz Pucharów Europy. Medalista mistrzostw Polski i zdobywca drugiego miejsca w Pucharze Polski seniorów w konkurencji na czas.

Ulubiona dyscyplina

Oczywiście wspinaczka, która wbrew pozorom nie jest do końca sportem indywidualnym. Zawodnik jest asekurowany przez kolegę, do którego musi mieć pełne zaufanie. Obecnie są wprawdzie używane automaty umożliwiające indywidualne „bieganie”, ale każdy rozpoczyna treningi od nauki prawidłowego i bezpiecznego używania sprzętu wspinaczkowego oraz asekuracji. Sport ten uczy odpowiedzialności, zaufania oraz dyscypliny.

Najważniejsze wydarzenie

Było takich momentów dość dużo, zwłaszcza starty z orzełkiem na pierśsiach. Jednym z ważniejszych na pewno było zdobycie pierwszego medalu na międzynarodowej arenie. Był to brązowy medal w PE Juniorów we Włoszech w 2018 r. Wierzę, że najważniejsze wydarzenia są jeszcze przede mną.

Najbardziej bolesna porażka

Często startom towarzyszą porażki, są nieuniknione i przytrafiają się nawet największym mistrzom. Każda jest bolesna, przeżywana oraz analizowana, najważniejsze jest, aby wyciągać odpowiednie wnioski i naukę. Trzeba umieć się podnieść i dać z siebie na treningach wszystko, aby porażki przytrafiały się jak najrzadziej.

Najlepszy sportowiec

W naszym kraju jest wielu sportowców zasługujących na to miano. Obec-



nie wzoruję się na moim klubowym koleźce Marcinie Dzieńskim, który oprócz tego, że jest świetnym zawodnikiem zawsze służy dobrą radą i wsparciem. Bardzo podziwiam też sportowców niepełnosprawnych, którzy muszą walczyć nie tylko z innymi, ale także ze swoimi słabościami.

Trenerski autorytet

Nie mogę nie wspomnieć mojego pierwszego trenera Tomasza Oleksego. Tak naprawdę autorytetem jest jednak dla mnie mój obecny szkoleniowiec Tomasz Mazur, który nie tylko mnie trenuje, ale również wychowuje, wspiera i doradza. Zawsze we mnie wierzył, po porażce kazał podnosić głowę, wylewać więcej potu na treningach i walczyć dalej. To właśnie dzięki niemu mogę cieszyć się z sukcesów.

Sport i pieniądze

Wspinaczka nie jest na pewno sportem dochodowym, trenując, nie skupiam się na sferze materialnej. Czerpię radość ze startów i zwycięstw, każdy medal i puchar jest dla mnie cenny. Chciałbym jednak, aby polscy kibice zaczęli doceniać tę dyscyplinę, tym bardziej że już w przyszłym roku zadebiutuje ona w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

(SM)

SPRINTEM

Z pięcioma medalami zdobytymi w kumite powrócili karatecy Tarnowskiego Klubu Sportowego Kyokushin Karate z odbywających się w Pradze Mistrzostw Europy kadetów, juniorów i młodzieżowców w karate. Tytuł mistrzyni Europy wywalczyła Natalia Korzec, srebrny medal zapewniła sobie Agnieszka Ząbek, trzecie miejsca zdobyli natomiast: Daria Starzec, Miłosz Adamczyk oraz Sebastian Fudalej.

Dwa medale mistrzostw Polski wywalczyli trenowani przez Jarosława Wałaszka skoczkowie w dal AZS PWSZ Tarnów. W rozegranych w Lublinie, mistrzostwach do lat 23 srebrny „krążek” wynikiem 7.63 m zdobył Mateusz Różański. W Raciborzu, gdzie odbyły się mistrzostwa dla zawodników do lat 20, na najniższym stopniu podium stanął natomiast Mateusz Olszówka. Brązowy medal zapewnił sobie skokiem na odległość 7.05 m. Mateusz Różański z rezultatem 7.78 m zajął ponadto piąte miejsce w odbywających się w szwedzkim Gavle Mistrzostwach Europy do lat 23.

Piętnaście medali zapewnili sobie zawodnicy AZS PWSZ Tarnów podczas odbywających się w Tarnowie i w Krakowie Mistrzostw Polski seniorów i młodzieżowców we wspinaczkę sportowej. Aż jedenaście z nich wywalczyły siostry Aleksandra i Natalia Kałuckie. Pierwsza z nich stawała na podium siedmiokrotnie, druga zdobyła cztery medale. Medalowy plon tarnowskich wspinaczy uzupełniły „krążki”: Konrada Gruszki (dwa), Marcina Dzieńskiego oraz Mikołaja Wróblewskiego.

Maciej Gładysz z TTSK K-Team Tarnów zdominował rywalizację w Kartingowych Mistrzostwach Polski w kategorii Mini Rok. Tarnowianin wygrał w nich obie „czasówki” oraz wszystkie osiem wyścigów, bezapelacyjnie sięgając po tytuł mistrzowski. W tej samej kategorii złoty medal w klasyfikacji drużynowej zdobyła ekipa TTSK K-Team w składzie: Maciej Gładysz, Franciszek Liszka oraz Rafał Gwizdak. Trzecie miejsce zdobyła ponadto drużyna tarnowskiego klubu rywalizująca w kategorii OK Senior Akademia (Sara Kałuzińska, Natalia Lelek, Joanna Piwowarek).

(SM)



SZEŚĆDZIESIĄT LAT Z SZACHOWNICĄ

Z Wiesławem Kasperkiem, prezesem Parafialnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Karolina w Tarnowie, rozmawiał Stefan Mikulski.

W ubiegłym roku obchodził pan jubileusz pięćdziesięciolecia działalności w szachach. Jak to wszystko się zaczęło?

Gdy miałem 19 lat, pojechałem na Dolny Śląsk na centralny kurs szachowy. Tam zdobyłem uprawnienia pomocnika instruktora szachowego. Dlaczego tylko pomocnika? Kilkadziesiąt lat temu przepisy były bowiem takie, że do uzyskania papierów instruktora potrzebna była minimum druga kategoria szachowa, a ja miałem tylko trzecią. Po spełnieniu wszystkich warunków w 1970 roku skończyłem kolejny kurs w Międzygórzu i wróciłem do Tarnowa z uprawnieniami instruktora. Od czterdziestu ośmiu lat jestem również sędzią szachowym, aktualnie jako jedyny w byłym województwie tarnowskim mogę pochwalić się tytułem zasłużonego sędziego klasy państwowej. Jest to tytuł nadawany wybitnym arbitrom przez Kolegium Sędziów Polskiego Związku Szachowego. Muszę się przy

tym pochwalić, że doczekałem się następcy. Mój syn Paweł jest bowiem sędzią klasy pierwszej.

Działalność pan także w Małopolskim Związku Szachowym...

Na początku czerwca zostałem wybrany sekretarzem Komisji Rewizyjnej Małopolskiego Związku Szachowego. To już moja trzecia kadencja w tej komisji, wcześniej przez wiele lat byłem członkiem zarządu MZSzach.

A jak wyglądały pana początki przy szachownicy?

W szachy zacząłem grać, gdy miałem osiem lat, gram więc już od sześćdziesięciu trzech lat. Moim pierwszym nauczycielem był starszy brat Janek, którego później zacząłem ogrywać, podobnie resztą jak ojca. Tak się to wszystko zaczęło. Jako zawodnik reprezentowałem barwy wielu klubów. Występowałem m.in. w Hetmanie Pilzno, TKKF Azoty Tarnów czy w PUKS Karolina Tarnów.

Grałem wielokrotnie w półfinałach mistrzostw Polski w grze błyskawicznej. PESEL daje jednak znać o sobie. W ubiegłym roku skończyłem 70 lat i teraz zajmuję się jedynie organizacją turniejów szachowych i sędziowaniem. Organizuję wiele imprez na terenie całego praktycznie byłego województwa tarnowskiego. Jeżeli chodzi o sam Tarnów, to są to m.in. doroczne turnieje z okazji „Zde-arzeń”, Mistrzostwa Tarnowa szkół czy też cykl odbywających się w Tarnowie turniejów wakacyjnych.

Te ostatnie wrosły już w tradycję naszego miasta. Gdzie w tym roku spotykają się osoby chcące spędzić czas przy szachownicy?

W tym roku wakacyjne turnieje ponownie rozgrywane są w Amfiteatrze Letnim. Odbywają się one bez względu na pogodę, przy czym - co bardzo ważne - od uczestników nie jest pobierane wpisowe. Cały cykl składa się z dziewiętnastu zawodów. Inauguracyjne odbyły się w ostatnią sobotę czerwca, pozostałe zaś we wszystkie lipcowe oraz sierpniowe środy i soboty. Środowe zmagania rozpoczynamy o godz. 16, w soboty zapraszam natomiast do amfiteatru na godz. 10. Turnieje rozgrywane są systemem szwajcarskim na dystansie siedmiu rund.

Jak wygląda zainteresowanie w Tarnowie „królewską” grą?

Obecnie w mieście funkcjonują dwie sekcje szachowe - występujący w trzeciej lidze Parafialny Uczniowski Klub Sportowy Karolina przy parafii bł. Karoliny, którego prezesem jestem już od dziewiętnastu lat oraz czwartoligowy klub Kana, w którym zajęcia prowadzi Czesław Markiewicz. W szachy według mojej oceny gra w Tarnowie co najmniej kilkaset osób, ale podejrzewam, że jest ich znacznie więcej. Warto przy tym zaznaczyć, że bardzo dużo z nich nie posiada żadnej kategorii szachowej. Do jej uzyskania niezbędny jest bowiem start w turnieju rozgrywanym na dystansie minimum siedmiu rund, w którym czas gry na partię wynosi przynajmniej godzinę. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że w szachy grać można w każdym praktycznie wieku. Pamiętam taki przypadek, że w jednym turnieju 90-letniemu szachiście przyszło zmierzyć się z dziewczynką w wieku sześciu czy siedmiu lat. Jest to chyba najlepszy dowód na potwierdzenie mojej tezy.

UWAGA TALENT

Mikołaj Wróbel

Mimo że czternastoletni Mikołaj Wróbel przygodę z koszykówką rozpoczął dopiero w październiku 2017 roku, ma już za sobą powołanie do prowadzonej przez trenera Wojciecha Bychawskiego szerokiej kadry Polski do lat 14. – *Po cichu liczyłem, że być może zostaną dostrzeżony przez trenera kadry, ale nie ukrywam, że była to dla mnie bardzo miła wiadomość* – mówi Mikołaj.

Koszykówka nie była jego pierwszym sportowym wyborem, wcześniej grał bowiem w piłkę nożną, reprezentując m.in. barwy Tarnovii oraz Unii Tarnów. Na piłkarskich boiskach wiodło mu się jednak średnio i za namową rodziców trafił na treningi prowadzone przez Łukasza Stawarza. – *Gdy Mikołaj pojawił się na pierwszych zajęciach, od razu widać było, że ma w sobie to „coś”, co może mu pozwolić na osiągnięcie sukcesów w koszykówce. Jego dotychczasowe występy pokazują, że jest zawodnikiem bardzo inteligentnym i spokojnym na boisku, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Nominalnie jest niskim skrzydłowym, ale dużego zaletą jest fakt, że w zależ-*



ności od taktyki stosowanej w danym meczu może grać też jako rozgrywający lub rzucający, potrafi bowiem w miarę dobrze wyprowadzić piłkę oraz celnie rzucić. Jest zawodnikiem leworęcznym, całkiem nieźle radzi sobie jednak również prawą ręką – twierdzi jego szkoleniowiec.

Mikołaj Wróbel wraz z kolegami z zespołu zdobył w tym roku mistrzo-

stwo Małopolski w kategorii młodzików. Pod koniec sezonu doznał kontuzji uniemożliwiającej mu grę w ostatnich ligowych spotkaniach. Wystąpił jednak w dziewięciu ligowych meczach, zdobywając w nich 162 pkt., a do drużyny powrócił na rozgrywany w Tarnowie ćwierćfinałowy turniej Mistrzostw Polski młodzików (zagrał w nim we wszystkich trzech meczach, rzucając 49 pkt.). Reprezentował także barwy Małopolski w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, w pięciu spotkaniach Dywizji „B” zdobywając 59 pkt.

O swojej grze mówi, że stara się być dobry w każdym elemencie koszykarskiego rzemiosła, nie chce jednak sam oceniać swoich mocnych i słabszych stron. Co ciekawe, nie ma idola, na którym chciałby się wzorować. Prywatnie urodzony w roku 2005 zawodnik MUKS 1811 Unii Tarnów jest tegorocznym absolwentem Szkoły Podstawowej nr 18, a od września rozpocznie naukę w IV Liceum Ogólnokształcącym, w klasie o profilu matematyczno-fizycznym lub matematyczno-geograficznym. W wolnym czasie lubi jeździć na rowerze i spotykać się z kolegami. – *Mikołaj na pewno musi popracować nad szybkością i motoryką, bardzo ważne jest jednak, że ma ochotę pracować na treningach i chce się ciągle rozwijać* – twierdzi Łukasz Stawarza.

(SM)

SPORTOWY FLESZ



Wydawca Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741,14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład 8000 egzemplarzy

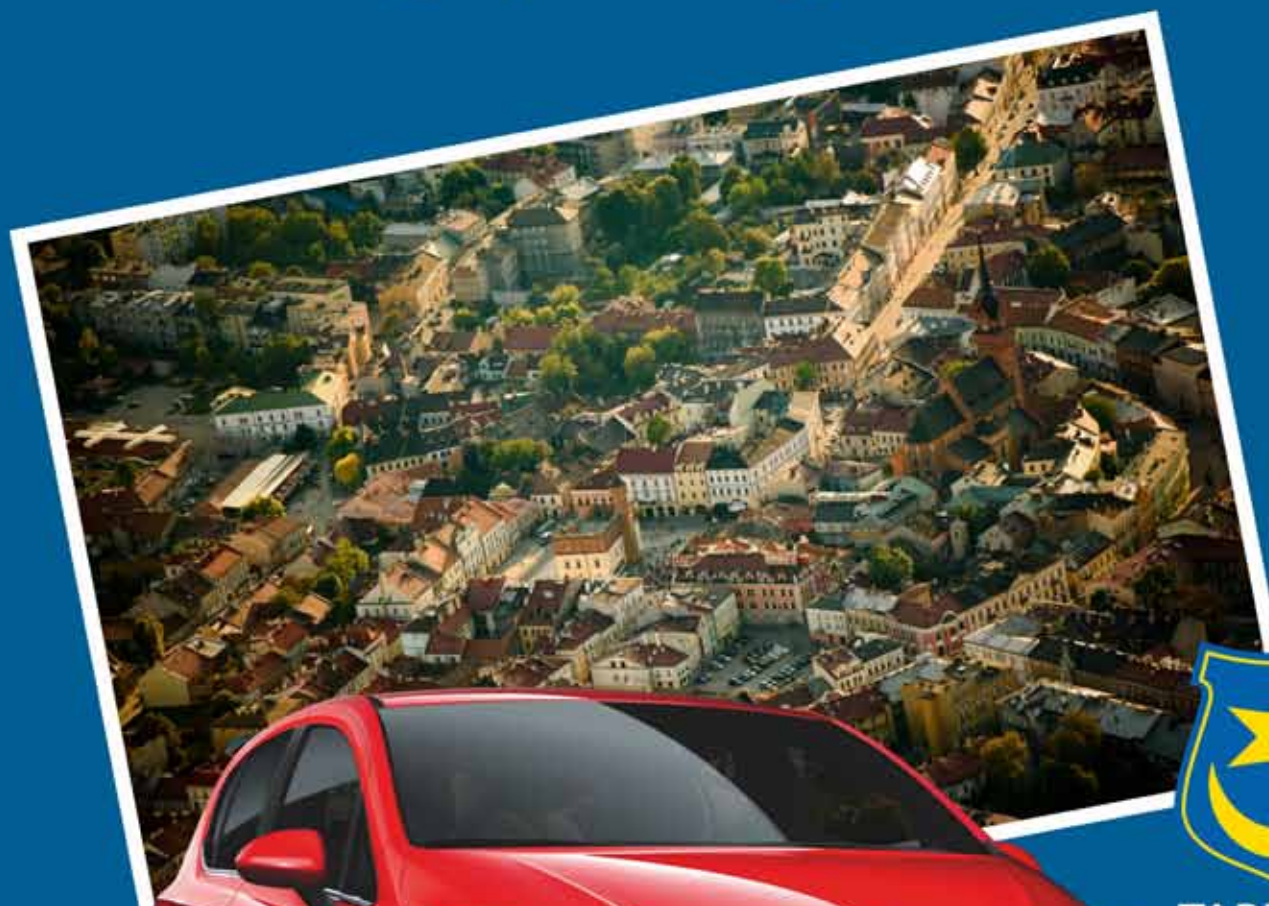
Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Możdzierz (skład, łamanie, grafika),
Daniela Motak, Stefan Mikulski,
Kamila Sacha, Weronika Witos.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle

**Iść albo jechać –
oto jest pytanie**

Weź udział w loterii i rozwijaj swoje miasto



TARNÓW



DO WYGRANIA OPEL CORSA ORAZ 10 ROWERÓW SZOSOWYCH

Loteria trwa do 31 sierpnia 2019 r.
Szczegóły na www.loteriatarnow.pl